

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7  
 Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-85  
 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.631.  
 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena 25 gr.  
 egz.

Wszelkie korespondencje należy nadsyłać wprost do administracji  
 Korespondencje, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.  
 Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
 Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

## SWIĄTECZNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA”

ukaze się w znacznie zwiększonej objętości i podwójnym nakładzie  
 dnia 2-go kwietnia b. r.

I zawierać będzie oprócz szeregu prac najwybitniejszych  
 sił publicznych i literackich

## ZWIĘKSZONY DZIAŁ INSERATOWY

Zamówienia do działu inseratowego przyjmuje:  
 Administracja „Nowego Dziennika”, Kraków, Orzeszkowej 7. - Telefon 102-79



SZCZYT DOSKONAŁOŚCI  
**REVUE**

### P. Starzyński poświęca się pracy poselskiej

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa 19. 3. (Sin) B. wiceminister skarbu, Starzyński nadesłał list, w którym za wiadomia, że nie zamierza objąć żadnego stanowiska a jedynie poświęcić się pracy poselskiej.

### Stapiński przeciw zjednoczeniu chłopskiemu

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa 19. 3. (Sin) B. poseł St. Stapiński, dawny przywódca ruchu ludowego w długim wywiadzie o zjednoczeniu ruchu ludowego oświadczył, że nowe zjednoczenie zwrócone przeciwko marsz. Piłsudskiemu nie da żadnych rezultatów.

### Nowy podatek na widowni

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa 19. 3. Sin. Minister skarbu Matuzewski zamierza na najbliższej sesji nadzwyczajnej złożyć nowy wniosek o podatku od piwa i drożdży.

### Wstrzymanie prac w przedsiębiorstwach przemysłowych

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa 19. 3. (Sin) Z Łodzi dochodzi wiadomość o unieruchomieniu fabryk w okresie Wielkiego Tygodnia od 30 marca do 8-go kwietnia. W kopalniach państwowych Saturn w Sosnowcu wymówiono pracę 850 robotnikom, na kopalni Czesław 150 robotnikom na Górnym Śląsku na kopalni Anna 320 robotnikom, na kopalni Wawel 500 robotnikom, na kopalni Zgoda 260 robotnikom.

### Urzednicy przeciw obniżce płac

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa 19. 3. (Sin) Urzednicy państwowi PKO., Banku Gospodarstwa Krajowego, i innych instytucji państwowych na specjalnych wiecach uchwalają protesty przeciwko obniżce płac.

### Nowy lot naokoło świata

Nowy Jork 19. 3. (R) Na lotnisku Rooseveltfield lotnicy amerykańscy Herndon i Pangborn czynią przygotowania do lotu na je dno płatowcu naokoło świata w czterech etapach. Pierwszym etapem ma być Moskwa drugim Tokio, trzecim Seattle na Alasce a wreszcie Rooseveltfield. Start ma się odbyć w pierwszej połowie kwietnia.

## Marsz. Piłsudski wraca wkrótce do Polski

### Pogłoski o rychłej rekonstrukcji gabinetu

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa 19. 3. (Sin) We wczorajszym numerze podaliśmy wiadomość o szybkim powrocie marszałka Piłsudskiego do Polski. Wiadomość ta się potwierdza. Do dyspozycji Marszałka znajduje się teraz kontrtorpedowiec Wicher, niewiadomo jednak, czy Marszałek z niego skorzysta i odbędzie podróż do Palestyny i Egiptu.

Warszawa 19. 3. (Sin) Dzisiejsza prasa

opozycyjna podaje pogłoski, że po przyjeździe marszałka nastąpi rekonstrukcja gabinetu, przyczem prezesem rady ministrów zostałby minister Matuszewski. Wiadomość ta jest oczywiście domysłem. W każdym razie stwierdzić należy jedno, że po przyjeździe Marszałka ustąpi ze swego stanowiska minister sprawiedliwości, oraz minister spraw wewnętrznych, który się czuje zmęczony.

## Niemcy żądają równouprawnienia wszystkich państw na konferencji rozbrojeniowej

(telegram własny „Nowego Dziennika”)

Berlin 19. 3. Reichstag rozpoczął dziś obrady nad budżetem ministerstwa Reichswehry. Sprawozdawca resortowy poseł socjalistyczny Stuecklen oświadczył, że pogłoski o tajnych zbrojeniach niemieckich pozbawione są wszelkich realnych podstaw. Podobne twierdzenia szkodzą natomiast porozumieniu francusko-niemieckiemu. Następnie zabrał głos minister Reichswehry dr. Groener. Stwierdza on z zadowoleniem, że z wyjątkiem komunistów wszystkie inne partie zastosowały się do jego życzenia, aby armję nie wciągano w krąg walk partyjnych.

Reichswehra jest pierwszym stęgą państwa. Wciągnięcie armji w wir walk politycznych spowodowałoby nieuniknioną wojnę domową. Omawiając kwestję rozbrojenia oświadczył Groener, że całe Niemcy są jednomyślne, iż na konferencji rozbrojeniowej wszystkie państwa będą posiadały pełne równouprawnienie. Gdyby Niemcy znalazły się w obliczu jednostronnego rozbrojenia, wpłynęłoby to niewątpliwie ujemnie na psychikę narodu, dążącego do porozumienia

### Skazanie pism sanacyjnych

Warszawa 19. 3. Sin. W sądzie grodzkim dla spraw prasowych rozpatrywany był dziś proces przeciwko „Gazecie Polskiej”, „Kurjerowi Porannemu” i „Ekspresowi Porannemu” oskarżonym o zamieszczenie w druku nieprawdziwych wiadomości o aresztowaniach urzędników Nacz. Izby Kontroli Państwa w związku z nadużyciami wykrytymi w ubiegłym roku w państwowych wytwórniach aparatów telefonicznych. Redaktorzy tych pism zostali skazani na karę grzywny po 200 zł każdy

# Udaremnienie rozejmu celnego

Podobie, jak wszystkie niemal międzynarodowe konferencje ekonomiczne, mające na celu konkretne rezultaty a nie jedynie teoretyczne hasła, tak i ostatnia, III. konferencja gospodarcza Ligi Narodów, której przedmiotem było wprowadzenie w życie rozejmu celnego, skończyła się jednym tylko zgodnym stwierdzeniem, mianowicie..., że rozejmu nie można wprowadzić w życie, bo nie można uzyskać ogólnej zgody. Wobec wielkich nadziei przykładanych do tej sprawy zrozumiałe jest rozgoryczenie Collijna, prezydenta tej konferencji, delegata wolno-handlowej Holandji, który z żalem stwierdził całkowite fiasko wszystkich wysiłków podejmowanych przez Ligę Narodów od 1927 r., a zmierzających do poprawy stosunków gospodarczych Europy i do obniżenia murów celnych, stojących na przeszkodzie międzynarodowej wymianie towarów

Punktem wyjścia tych wysiłków była bowiem jeszcze wielka konferencja ekonomiczna w Genewie w r. 1927, która wskazała właśnie na drogę obniżania za ogólnym porozumieniem europejskich stawek celnych, jako na najbardziej konkretną możliwość zapoczątkowania międzynarodowej współpracy ekonomicznej. Po kilku latach wstępnych przygotowań odbyła się w marcu 1930 w Genewie konferencja, która po paru tygodniowych obradach doprowadziła do uchwalenia konwencji, mocą której wszystkie państwa zobowiązały się do niewypowiadania przez przeciąg jednego roku swoich traktatów handlowych, po cząwszy od dnia ratyfikacji tej konwencji przez wszystkie państwa, a równocześnie konwencja ta nałożyła na wszystkie państwa obowiązek niepodwyższania do czasu tej ratyfikacji stawek celnych, wyjąwszy wypadki „na głęcej konieczności“.

Nawet tym wątlm i wielu zastrzeżeniami uwarunkowanym rezultatem konferencji nie było jednak przeznaczone faktyczne urzeczywistnienie. Furtka bowiem „nagłych konieczności“ okazała się w praktyce szeroką bramą, przez którą bez wahania poszedł szereg państw, podnosząc stawki celne — głównie na produkty rolnicze. Uczyniły to niemal zaraz po marcowej konferencji Niemcy, a wkrótce potem poszła za tym samym przykładem Austria, Czechosłowacja, Włochy, Estonia, Francja, Szwajcaria, no i Polska. W tej atmosferze nie było widoków na to, by konwencję odnośnie do zakazu wypowiedzania traktatów ratyfikowały wszystkie państwa w terminie zakreślonym pierwotnie ani nawet potem przedłużonym do końca lutego br., a wszakże ta powszechna ratyfikacja była warunkiem wejścia jej w życie! Z 23 państw reprezentowanych przy zawarciu konwencji ratyfikowało ją dotychczas zaledwie tylko 12 państw, a w toku znajdowała się sprawa ratyfikacji w dwóch państwach, mianowicie we Francji i w Niemczech.

Zwołana na 15 bm. nowa konferencja miała zastanowić się nad sytuacją, wytworzoną wskutek tego stanu rzeczy. Chodziło o to, czy przedłużyć jeszcze termin ratyfikacji konwencji dla pozostałych państw, czy też położyć kre agonji tej idei, i stwierdzić poprostu, że w obecnych warunkach realizacja jej jest nie możliwa. Rezultat konferencji oznacza, że konferencja poszła po linii tej drugiej alternatywy, tak iż sprawę rozejmu celnego europejskiego uważać należy narazie za pogrzebaną.

Rezultat ten nie trudno było przewidzieć wobec nowych prądów, dominujących w polityce handlowej państw europejskich. Znamienną ich cechą jest wszakże tendencja państw przemysłowych do rozwinięcia własnego rolnictwa, któreby uniezależniało je od przywozu żywności z zagranicy. Tendencja ta najsilniej występuje w Niemczech, niezawodnie jako wynik doświadczeń z wojny światowej, kiedy to blokada głodowa okazała się najskuteczniejszym środkiem wojennym. Z drugiej strony w państwach rolniczych istnieje ten-

dencja do rozbudowy własnego przemysłu, również w dużej mierze kierowana chęcią zabezpieczenia się na wypadek nowej wojny. Obie te tendencje, zmierzające jak widać do samowystarczalności państw zarówno obecnie przez myślowych jak i rolniczych, stoją oczywiście na przeszkodzie wolnej międzynarodowej wymianie towarów i prowadzą do wznoszenia murów celnych przez wszystkie państwa, — z wyjątkiem małej grupy państw wolno-handlowych, do których należą Anglja, Holandja i państwa skandynawskie. Z drugiej strony niektóre państwa posiadają nadwyżki towarów, czy to przemysłowych czy rolniczych, które chciałyby umieścić poza granicami swego kraju i w tem dążeniu napotykaają na przeszkodę w postaci owych murów celnych. Te dwie sprzeczne tendencje są właśnie przyczynami tego paradoksalnego stanu rzeczy, że równocześnie debatuje się na terenie międzynarodowym nad ułatwieniem obrotu międzynarodowego, a zarazem u siebie w kraju podnosi się ustawicznie stawki celne! Najgorzej oczywiście wychodzą na tem wspomniane wyżej państwa wolnohandlowe, gdyż nie ponosząc winy w ogólnym obłądzeniu podwyżek celnych, ponoszą jednak jego skutki, znajdując coraz to nowe granice zamknięte ściami dla swego wywozu. To też te państwa, a przede wszystkim Anglja były inicjatorami idei rozejmu celnego, który miał niejako być nagrodą za ich cnotliwe wytrwanie przy zasadzie wolnego handlu.

Niestety właśnie kryzys obecny utrudnił ogromnie dojście do skutku tego rozejmu, gdyż wszystkie państwa cierpiące wskutek kryzysu rolniczego na nadmiar produktów żywnościowych, dążąc muszą za wszelką cenę do umieszczenia za granicą tych nadwyżek, a jedyną drogą dającą możliwości w tym kierunku, są układy z odpowiednimi państwami przemysłowymi, które za cenę odpowiedniej rekompensaty zgodzą się dopuścić do siebie pewne kontyngenty płodów rolniczych. Toteż w ostatnich miesiącach toczy się w środkowej Europie szereg pertraktacyj, stawiających sprawę na gruncie tzw. układów regionalnych przy zastosowaniu zasady preferencji kontrahenta w stosunku do innych państw. Te nowe

Ludzie, cierpiący na zaparcie stoła i złączone z nim przekrwienie organów podbrzusza, uderzenia do głowy, bóle głowy i bicie serca, jak również z cierpieniami błony śluzowej kiszek, na rozpaczy odbytu, hemoroidy i fistule, piją po cwieć szklanki naturalnej wody gorzkiej: „Franciszka - Józefa“ ziana i na wieczór.

zasady pozostają w zasadniczej sprzeczności z zasadą klauzuli największego uprzywilejowania, która to klauzula, stworzona przed kilkudziesięciu laty w innych zupełnie warunkach, stanowiła jądro idei wolnohandlowej we wszystkich traktatach handlowych. Siła sugestywna tej klauzuli była tak mocna, że i w traktatach zawartych po wojnie stała się zamieszczana a nawet obecnie jeszcze — mimo faktycznej powszechniej wojny celnej — obchodzona jest w ostatnich traktatach niejako ukradkiem, przez przemycenie do traktatów zastrzeżeń o kontyngencie, czy innej formie preferencji celnej. Kryzys gospodarczy był złym czynnikiem, który wprowadził niepewność w politykę handlową państw europejskich, tak, iż wahając się ciągle co do dróg walki z nim, nie chcą wiązać swej wolności i rezygnować z możliwości zastosowania nowych zarządzeń celnych.

Tragizm sytuacji leży w tem, że kryzys powszechny może być opanowany jedynie drogą międzynarodowego porozumienia i zgodnej polityki w kwestji rozdziału kapitałów, wymiany towarowej, polityki emigracyjnej i t.p. zasadniczych problemów gospodarczych, a z drugiej strony właśnie chwiejność i niepewność sytuacji, spowodowana przez kryzys, stoi na drodze takiemu porozumieniu międzynarodowemu!

Jak dotychczas przeszkody te okazywały się silniejszymi, tak, iż wszystkie dotychczasowe próby kooperacji ekonomicznej spęły na niczem. Mimo to jednak świadomość, że tylko porozumienie międzynarodowe może usunąć zasadnicze przyczyny obecnego katastrofalnego kryzysu, staje się powszechniejszą, a do tego jest właśnie ustawicznie podejmowanie z powrotem tych wysiłków międzynarodowych mimo ich bezowocności. Tak i sprawa rozejmu celnego znaleźć się ma wraz z innymi kwestjami, jak sprawa kredytów dla państw rolniczych, na porządku nowej konferencji międzynarodowej, tym razem pod egidą Paneuropcy.

Dr. B. S.

## Ścisła współpraca państw — jedynym wyjściem z kryzysu Rezolucja konferencji środkowo-europejskiej

Wiedeń. 19. 3. PAT. Na dzisiejszem popołudniowym posiedzeniu środkowo-europejskiej konferencji gospodarczej zabrał m. in. gios prof. dr. Schmidt z Krakowa. Po wyczerpującej dyskusji przystąpiono do głosowania nad rezolucjami. Zmodyfikowaną rezolucję Riedla przyjęto jedno myślnie. Rezolucja ta brzmi: „VI. środkowo-europejska konferencja gospodarcza wyraża przekonanie, że utworzenie ściślejszych stosunków gospodarczych między państwami, które w bezpośrednim lub pośrednim sąsiedztwie złączone są ze sobą tak, jak to ma miejsce w środkowej Europie może w sposób wydatny po przetrwaniu rozwoju gospodarczego tych państw. Byłaby to najskuteczniejsza jeżeli nie jedyna możliwość sprostanienia przesileniu gospodarczemu i zapobieżeniu skutkom, które przy dłuższem trwaniu purzeslenia musiałyby nastąpić w dziedzinie gospodarczej, społecznej i politycznej. Konferencja uważa tedy jednomyślnie za koniecz-

nie pożądane zawieranie umów regionalnych w tym celu, by doprowadzić do możliwie ściślejszej wspólnoty gospodarczej między państwami środkowej i południowo-wschodniej Europy. Wobec tego, że wysiłki handlowo polityczne Ligi Narodów pozostały bezskuteczne, wzywa konferencja zainteresowane rządy, aby wdrożyły bezzwłocznie bezpośrednie rokowania w sprawach decydujących o losach środkowej Europy, aby doprowadzić je do rychłego chociażby tylko stopniowego rozwiązania. Na wniosek szefa sekcji Maissnera uchwalono wezwać państwa agrarne i przemysłowe Europy środkowej, by zwołały co najrychlejszej wspólne konferencje celem naradzenia się nad krokami w sprawie zrzeczeń gospodarczych. Szczególnie pożądanym byłby udział Niemiec w tej konferencji. Inne wnioski odesłano do utworzyć się mającej komisji handlowo-politycznej.

### Wstrząsy ziemne

Hong Kong. 19. 3. PAT. W ciągu dnia dały się odczuć wyraźne wstrząsy podziemne. Obserwatorium zarejestrowało znaczne trzęsienie ziemi, którego ognisko znajduje się w odległości mniej więcej 300 mil kierunku północno zachodnim.

### Znowu trzęsienie ziemi na Filipinach

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

London 19. 3. (L) Z Manilli (Filipiny) do noszą, że w północnej części Filipin nastąpiło silne trzęsienie ziemi. W mieście Baccardo zawałiło się kilkanaście domów i wieża kościelna. Ilość ofiar narazie nieznaną.

## Prasa francuska wobec ratyfikowania traktatów polsko-niemieckich

Paryż 19. 3. PAT. Cała prasa wita gorąco ratyfikowanie przez Senat polski traktatu handlowego oraz umowy likwidacyjnej z Niemcami. Dziennik „Nouvelle“ w artykule wstępnym pisze, co następuje: minister Zaleski wygłosił znamiennej mowę, na którą należy zwrócić uwagę opinii publicznej Europy i którą szczerzy pacyfiści powitali jako wydarzenie, znaczące nowy etap na drodze ku utrwaleniu po-

koju. Nie wątpimy — pisze w zakończeniu „Nouvelle“ — że słowa polskiego ministra, natchnione tak wyraźnym poczuciem potrzeby pokoju, będą życzliwie przyjęte w Niemczech i że Niemcy zaratyfikują umowy z Polską. Należy życzyć, ażeby parlament niemiecki ogarnął ten sam duch pokoju, którym przejęty był parlament polski.

## Imieniny marsz. Piłsudskiego w Warszawie

Warszawa 19. 3. PAT. W dniu dzisiejszym jako w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego, w godzinach rannych odbyły się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań na intencję Do stojącego Solenizanta. O godz. 10 zostało odprawione uroczyste nabożeństwo w kościele garni znowym przy ul. Długiej. Kościół wypełnił szczerze: generalicja z kierownikiem ministerstwa spraw wojskowych gen. Konarzewskim na czele korpusu oficerski, delegacje podoficerów i żołnierzy garnizonu warszawskiego oficerowie komendy miasta z płk. Strzemnińskim na czele, korpus oficerów P. P. z komendantem głównym płk Jagrym-Mełeszewskim oraz liczne rzesze wiernych.

Warszawa 19. 3. PAT. Już od godz. 9-ej rano zaczęły napływać do Belwederu, celem złożenia hołdu marszałkowi Piłsudskiemu, delegacje młodzieży szkół średnich, szkół powszechnych, seminarjów nauczycielskich, przedstawiciele młodzieży akademickiej. Delegacje szkolne, liczące po kilkanaście osób, zjawily się ze sztafardami. Złożono wiele upominków wykonanych przez młodzież szkolną dla marszałka Piłsudskiego w dniu Jego imienin. O godz. 11 przybył do Belwederu kierownik ministerstwa spraw wojsk. gen. Konarzewski. O godz. 11 zaczęli przybywać tłumnie przedstawiciele wojska. Reprezentanci korpusu oficerskiego wypełnili szczerze salony Belwederu, wpisując się do specjalnie przygotowanych zeszytów. W jednym z salonów widnieją upo-

minki, ofiarowane marszałkowi Piłsudskiemu przez delegacje poszczególnych jednostek wojskowych, bądź przez delegacje poszczególnych związków b. wojskowych, delegacji stowarzyszeń społecznych oraz młodzieży szkolnej. Około godz. 12:30 zaczęli przybywać do Belwederu generałowie i wyżsi wojskowi z inspektorami armji, gen. Skierskim, Romerem, Osinińskim, szefem głównego sztabu gen. Piskorem i komandorem Świrskim na czele, następnie rząd in corpore z prezesem R. M. Walerym Sławkiem, liczni posłowie i senatorowie z wicemarszałkiem Janem Piłsudskim, dr. Polańkiewiczem i Stanisławem Carem oraz wicemarsz. Senatu Bojko, dyplomacja z dziekanem korpusu dyplomatycznego Nuncjuszem Apostolskim Mr. Marmaggiem, wyższe duchowieństwo, attachés wojskowi państw zagranicznych z szefem misji francuskiej gen. Denain, dalej przedstawiciele władz komunalnych, liczna grupa Weteranów z 1863 r. oraz niezliczone delegacje organizacji społecznych. Życzenia przyjmował kierownik ministerstwa spraw wojskowych gen. Konarzewski. Ponadto przybywający dygnitarze wpisywali się do specjalnej księgi pamiątkowej.

Warszawa 19. 3. ZAT. Naczelny rabin W.P. pułk. dr. Mises przesłał marsz. Piłsudskiemu na Maderę depeszę z życzeniami imieninowymi w mieniu własnem i żołnierzy żydowskich. Złożył on również swój podpis do księgi pamiątkowej w Belwederze.

## Tragedja rozbitków „Wikinga“

Nowy Jork 19. 3. PAT. W pobliżu miejsca katastrofy „Wikinga“ znaleziono zwłoki jednej z zaginionych osób. Armatorzy „Wikinga“ otrzymali depeszę radjową, stwierdzającą, że stan pół lodowych jest groźny. Statki usiłują dotrzeć do Horse, gdzie znajdują się ocalone ofiary katastrofy. Na wyspie jednak odczuwa się dotkliwy brak żywności oraz środków lekarskich. O ile statkom, które pospieszyły z pomocą „Wikingowi“ nie uda się utworzyć mu drogi poprzez zwały lodowe, wówczas mieszkańcy wyspy Horse będą próbowa-

li dotrzeć do statku, aby zaopatrzyć się w żywność.

Nowy Jork 19. 3. (R) Z St. Johns (Nowa Fundlandja) donoszą: Z Horse Island nadchodzą wiadomości, iż rozbitkom statku „Wiking“ oraz miejscowej ludności grozi śmierć głodowa. Wyspa otoczona jest barierą lodową, która uniemożliwia okrętom ratunkowym przyjść rozbitkom z pomocą. Statki otrzymały polecenie aby podjęły próby dotarcia do wyspy pieszo po krze.

## Katastrofy okrętów

Tokio 19. 3. PAT. „Changhai Lloyd“ donosi, że dnia 16 bm. parowiec francuski „Changkiand“ z załogą, liczącą 70 ludzi, wiozący około 30 pasażerów, rozbił się o skały wyspy Heihan koło Hairmen w pewnej odległości od wybrzeża Tukiem. 14 osób utonęło, resztę zaś za-

brała na swój pokład kanonierka francuska.

Marsylja 19. 3. PAT. Przyjęto tu depeszę radjową, donoszącą o katastrofie, której uległ parowiec angielski „Lord Beaconsfiels“ u wybrzeży Islandji.

### Straszny czyn szaleńca

Nowy Jork 19. 3. (R) W mieście Meksyku pewien kupiec w przystępie szalu wywołanego nadużywaniem narkotyków zamordował cztery ródzone siostry, zniszczył i podpalił mieszkanie a wreszcie popełnił samobójstwo.

### Obsuwająca się ziemia

Bern 19. 3. PAT. Obsuwająca się w okolicy Berna lawina ziemna zniszczyła wiele he-

tarów lasów i łąk. Obsuwająca się ziemia stanowi poważne niebezpieczeństwo dla okolicy, położonych niżej.

Berno 19. 3. PAT. W miejscowości Rutscheg na południe od Berna nastąpiło osunięcie się ziem. Ludność ewakuowano.

Bruksela 19. 3. PAT. Komisja finansowa Izby deputowanych przyjęła 15 głosami przeciw 11 projekt o obniżeniu o 10 proc. det. poselskich, wynoszących 42.000 franków.

## Bi. p. FRYDERYKA RAKOWEROWA

żona kupca

zmarła po krótkich a ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 53.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Dietwskiej 21, na cmentarz żydowski odbędzie się dziś, w piątek dnia 20. marca o godz. 2-ej popoł., o czym zawiadamia w nieutulonym żalu pozostała

Rodzina

W dzisiejszych czasach należy pić tylko napoje wolne od teiny i kofeiny, a zatem tylko

537m

Zdrowotną Herbatę MATTE PARANA

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

### Ambasador Chlapowski u Brianda

Paryż 19. 3. (B) Minister spraw zagranicznych Briand przyjął wczoraj wieczór polskiego ambasadora w Paryżu Chlapowskiego i odbył z nim dłuższą konferencję.

### Trzy układy konferencji prawa czekowego

Genewa 19. 3. (K) Międzynarodowa konferencja prawa czekowego zakończyła dziś obrady podpisaniem trzech układów. Pierwszy układ zawiera ujednostajnienie przepisów ustawowych w sprawie technicznych szczegółów czekowych drugi dotyczy kwestji konfliktów prawnych, a trzeci ważność czeków nieostemplowanych w krajach, w których ustawa wymaga stemplowania czeków.

### Obrzymie straty przemysłu angielskiego wskutek bojkotu w Indiach

Londyn 19. 3. (L) Wedle komunikatu dwóch największych angielskich związków przemysłu tkackiego, wskutek bojkotu brytyjskich towarów w Indiach, angielski przemysł tkacki poniósł straty dochodzące do 5 milionów funt. szt. W samej Kalkucie niszczyły w magazynach angielskich wyrobów bawelnianych przeznaczonych dla Bengalji, za okrągło półtora miliona funtów. W innych portach indyjskich, oraz w samej Anglii leżą na składach olbrzymie masy towaru, wykonanego na zamówienia z Indji a niepobranego z powodu ogłoszonego bojkotu.

### Tajne obrady nad ustaleniem brzmienia układu morskiego

Londyn 19. 3. (L) W gmachu angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych rozpoczęły się dziś obrady francuskich, angielskich i włoskich rzeczoznawców morskich na dostatecznym ustaleniu brzmienia układu morskiego. Obrady, które potrwać mają parę dni — są tajne.

### Starcie komunistów z policją

Berlin 19. 3. (Sch) Na ulicach Duesseldorfu doszło wczoraj do krwawej walki między demonstrantami komunistycznymi a policją. W toku walki 4 policjantów i 8 demonstrantów zostało ciężko rannych. Rannych przewieziono do szpitala. Dwóch w ciągu nocy zmarło na skutek odniesionych ran. Dalszych 3 walczy ze śmiercią.

### Pożar sklepów filmowych

Paryż 19. 3. (R) W składach towarzystw filmowych Ecran d'Art i Ecran Romantique w Joinville koło Paryżu wybuchł wczoraj nocny pożar, który wyrządził straty w wysokości przeszło pół miliona franków. Pasażerki ognia padły magazyny i sklepy.

## Z DNIA

## Absurdalny pomysł, ale dobra odpowiedź

W jednym z czasopism paryskich ukazał się w tych dniach artykuł o kwestji wschodnich granic niemieckich, artykuł, o którym można powiedzieć, że jakkolwiek jest jednym wielkim nonsensem, to jednak stanowi bardzo dobrą odpowiedź na historyczne krzyki niemieckie na temat korytarza.

Autor artykułu dowodzi, iż nie korytarz polski, lecz Prusy Wschodnie stanowią otwartą ranę na ciele Europy. Jedyne, wedle dowcipnego autora, wyjściem z tej sytuacji byłby podział Prus Wschodnich między Polskę a Litwę. Jak długo Prusy Wschodnie będą przy Niemczech, stanowiąc one będą „niebezpieczny bastion niemieczyny na wschodzie Europy“. Będzie to placówka wypadowa Rzeszy niemieckiej, najlepszy pomost łączący ją z Rosją sowiecką. Należy więc Prusy Wschodnie Niemcom odebrać, południowo-zachodnią ich część z ludnością przeszło 1,200.000 mieszkańców włączyć do Polski, północno-wschodnią zaś część z ludnością przeszło 500.000 mieszkańców włączyć do Litwy. Koroną tego absurdu jest projekt, aby stolica Prus Wschodnich, Królewiec, zamieniona została na wolne miasto pod wspólnym zarządem polsko-litewskim. W zamian za to terytorjum, liczące 37.047 km. kwadr. i 2,275.000 mieszkańców, otrzymałyby Niemcy tytułem rekompensaty odpowiedni mandat kolonialny.

Jak dalece cały ten pomysł jest absurdalny, wynika poprostu stąd, że podczas ostatniego spisu ludności w Prusiech Wschodnich okazało się, że język polski jako macierzysty podało 20.357 osób, tj. 0,9 proc., zaś język litewski 2.708 osób, tj. 0,1 proc. Jeśli przyjmemy nawet, że ta statystyka jest, jak każda statystyka urzędowa, mocno tendencyjna, to mimo to Polaków razem z Litwinami nie doliczymy w całych Prusiech Wschodnich więcej jak 2 procent. Podział więc takiego terytorjum, etnograficznie prawie wyłącznie niemieckiego, między Polskę i Litwę — byłoby już nawet nie zbrodnią polityczną, ale poprostu śdjoizmem.

Jakkolwiek jednak paryski pomysł nie zasługuje wogóle na uwagę, — sensację robić z niego może chyba tylko szowinistyczna prasa polska, a może także i litewska, — to przecież pomysł ten jest doskonałą nauką dla Niemców, którym pokazuje, do czego prowadzi uparczywa i ze żądzeniami względami na półkór Europy nie licząca się propaganda rewizjonistyczna. Niemcy krzyczą aż do ochrypnięcia, że bez korytarza odcięte są od Prus Wschodnich, które wobec tego zamierają. Na to otrzymują teraz dosadną odpowiedź: Jeśli Prusy Wschodnie nie mogą się bez korytarza utrzymać, a korytarz jako dostęp do morza jest dla Polski bezwarunkowo konieczny, to odbierzmy poprostu Prusy Wschodnie Niemcom i podzielimy je między oba sąsiedzkie państwa!... Odpowiedź jest absurdalna, ale propaganda rewizjonistyczna, bawiąca się z ogniem i wystawiająca na szwank pokój Europy, zasługuje na taką właśnie a nie inną odprawę.

Kiedy przed kilkunastu dniami socjaliści belgijscy wystąpili z sugestją „uniewidocznienia granic“, jako jedyne go sposobu załagodzenia rozmaitych problemów granicznych — podniosła się przeciw tej myśli burza protestów zarówno w Niemczech jak i w Polsce. Protestować naturalnie jest łatwo, ale lepszego rozwiązania problemu granic — chociaż niestety możliwego do zrealizowania dopiero z biegiem lat — dotąd nikt nie wymyślił, i z pewnością nie wymyśli. Chyba, że ktoś powie, że lepszym środkiem rozwiązania tego problemu będzie rozbiór Prus Wschodnich, albo nowy... Grunwald. (b)

## REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

## KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota: „Jankiel Kowal“ (ceny znizowane).

## TEATR IM J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Dobra wróżka“ (ceny znizowane).

Sobota: „Cyd“ (ceny znizowane).

Swiat pod bronią  
Liczebność różnych armij na stopie pokojowej

Francuski publicysta wojskowy, pułkownik Rebourt ogłosił pracę o faktycznym stanie liczebności armij po szczególnych państw na stopie pokojowej.

Wedle obliczeń płk. Rebourt'a, opartych na danych Ligi Narodów, największą ilość żołnierzy posiada Rosja. Rebourt oblicza ją na 1.81.000; dzieli ją na dwie części: 1) armia czynna z poboru (służba od dwóch do pięciu lat, zależnie od rodzaju broni) = 562.000; 2) policja zmilitaryzowana (pięć lat służby) = 1.250.000. Stałe pod bronią jest oczywiście tylko armia czynna, ale milicja może być bardzo szybko zmobilizowana, faktycznie więc zdaniem płk. Rebourt'a — sowieci mają na stopie pokojowej blisko dwa miliony żołnierzy.

Drugie miejsce zajmuje Wielka Brytania (z Indiami, ale bez dominjów). Posiada ona armie czynną w sile 460.000, z czego w kraju 119.000, a w posiadłościach zamorskich 341.000. Oprócz tego istnieje w Anglii milicja, posiadająca stałe kadry: członkowie jej służą 3 do 4 tygodni rocznie. Liczebność milicji wynosi 277.000, z czego 213.000 (tzw. armia terytorjalna) znajduje się w kraju, a 64.000 za morzami. Ponadto inne zamorskie formacje militarne liczą 43.000 ludzi. Ogółem więc płk. Rebourt oblicza siłę zbrojną Anglii na stopie pokojowej na 780.000, z czego 332.000 w Europie, a 448.000 w kolonjach.

Na trzecim miejscu stoją Włochy. Armia czynna 303.000, z czego 251.000 w kraju, a 52.000 w kolonjach. Formacje zorganizowane militarne oblicza płk. Rebourt na 117.000. Są to: 1) stałe formacje faszystowskie w sile 35.000 ludzi, 2) karabinierzy 50.000, 3) tzw. gwardia finansowa 25.000, 4) korpus leśników 7.000. Milicja faszystowska liczy 353.000 ludzi.

uzbrojonych i wyszkolonych wojskowo; jest ona zawsze do dyspozycji rządu lub władz miejscowych; składa się z ochotników, podpisujących zobowiązanie na 10 lat. Ogółem więc płk. Rebourt oblicza siłę zbrojną Włoch na 773.000 żołnierzy.

Dalej dopiero idzie Francja ze swoimi 583.000 wojskami. Armia czynna 522.000, z czego 317.000 w kraju, a 205.000 w kolonjach. Formacje zorganizowane militarne liczą 61.000; 36.000 żandarmów, 18.000 celników, 7.000 leśników.

Stany Zjednoczone A. P. mają 565.000 żołnierzy. Armia czynna liczy 157.000, z czego w kraju 100.000, w kolonjach 39.000, w korpusie marynarki 18.000. Oprócz tego istnieje tzw. milicja Stanów, której członkowie służą około 25 dni w roku i znajdują się w każdej chwili do dyspozycji rządu federalnego; milicja liczy 177.000 głów. Dalej idzie tzw. rezerwa zorganizowana, rekrutująca się z ochotników; składa się ona ze 119.000 ludzi. Oprócz tego Stany Zjednoczone posiadają specjalną rezerwę oficerów, składającą się ze 112.000 młodych studentów, instruowanych militarne przez 640 oficerów-instruktorów; coocznie wydaje się w ten sposób sześć tysięcy dyplomów oficerskich.

Wreszcie Niemcy. Płk. Rebourt oblicza ich siłę zbrojną na stopie pokojowej na 285.000. Reichswehra, składająca się z ochotników liczy 100.000 ludzi; Schutzpolizei, świetnie zorganizowana i wyszkolona wojsko wo 150.000. Straż wodna (Wasserschutz) 35.000; pełni ona służbę na łodziach, uzbrojonych w karabiny maszynowe lub armaty. Razem więc posiadają Niemcy blisko 300.000 ludzi pod bronią.

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

## Wieczór tańców

zespołu tanecznego p. A. Wachsmannówny (sala Bolońskiego)

Zamiast o ósmej, zaczyna się wieczór około 9-tej. Świadczy to nie tylko o wadliwej organizacji popisu, lecz i o popularności zespołu bo wpływają wciąż matki, babki, ciocie i kuzynki, a każda za rękę prowadzi „pocięte“, która znowa prowadzi za rękę młodszą „pocięte“. Doprawdy, nie wiadziałem, że Kraków jest tak zakochany w tańcach... Mężczyzn jest znacznie mniej, a ci którzy przyszli, to zahypnotyzowane ofiary matek i babek, kuzynek i ciocietek...

Publiczność nie tylko faluje, lecz też gorąco bierze udział w popisie nie dostownie, lecz w prze-nośni. Każda tancerka ma swą klakę dobrowolną, nieprzymuszoną, niezapłaconą. Niektóre obeszłyby się bez klaki, bo „biorą“ publiczność wdziekiem i wrodzoną rytmiką.

Pani Aniuta Wera Wachsmannówna może być w zupełności zadowolona z popisu swego zespołu, który zademonstrował dużo sprawności, ruchliwości i opanowania sztuki tanecznej.

Poco jednak snobizm? Czy młode uczennice muszą mieć koniecznie fantastyczne pseudonimy artystyczne? Czy Pola Bergerówna musi się koniecznie nazywać Polą Berini? (—X)

—o—

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. W sobotę powtórzenie znakomitej sztuki Dawida Pińskiego „Jankiel Kowal“, która w oryginalnej reżyserji Dawida Hermana i przy koncertowej grze artystów z Józefem Kamenem na czele jest niecodziennym przeżyciem artystycznym. Ceny znizowane od 75 gr. do zł. 3.50. Przedsprzedaż biletów u firmy A. Fischahb, Grodzka 46.

— Z TEATRU IM J. SŁOWACKIEGO. Wczoraj sze wznowienie tragedji Corneille'owskiej „Cyd“ spotkało się z ogólnym, niekłamaniem uznaniem wypełniającej widownię publiczności. Powtórzenie nieśmiertelnego arcydzieła Corneille'a nastąpi jutro, tj. w sobotę na przedstawieniu popularnym, po cenach znizowanych. Rolę tytułową odegra p. A. Szymański, a prolog wypowie p. W. Nowakowski. Dziś wieczorem rozpoczyna się tydzień popularnych przedstawień tryskającą humorem komedią Molnara „Dobra wróżka“.

— MICHELE FLETA, śpiewak o światowej sławie, obdarzony głosem o niezwyklej piękności, o bardzo szlachetnym tonie, jest jednym z najświetniejszych nieliczonych przedstawicieli belcanta. Po jednym z ostatnich koncertów w Sewilli, na którym ilość publiczności dosięgła fantastycznej cyfry, bo aż 36.000 osób, pisał tamtejszy sprawozdawca następująco: „Wśród powodzi kwiatów i niezwyklego entuzjazmu publiczności śpiewał Fleta. Słuchać jego przepyszego głosu i to godzinami — to wielka i wyjątkowa rozkosz“. Koncert M. Flety w Krakowie odbędzie się w sobotę 21 bm. w Starym Teatrze.

## ROZMAITOŚCI

## Rozwiedziona żona Maeterlincka skarża pretę plagiat

Georgette Leblanc, rozwiedziona żona Maeterlincka, ogłosiła w Paryżu pamiętniki, które nazwać można sensacją literacką pierwszej klasy. Pani Leblanc usiłuje mianowicie w swych pamiętnikach wykazać, że Maeterlinck zawdzięcza swą sławę jej współpracy, którą jednak w zupełności zataił.

Pani Leblanc poznała Maeterlincka w r. 1890 jako młoda dziewczyna. Wstępuje na scenę, gdzie wkrótce ma do zanotowania cały szereg sukcesów. Później wychodzi za mąż za swego ukochanego poetę. Dzieci nie mieli, bo właściwymi dziećmi małżeństwa były dzieła Maeterlincka, do których obecnie zgłasza autorka pamiętników swe prawa. Pewnego dnia zapytała pani Leblanc swego męża, czemu zataja jej współpracę. Maeterlinck odpowiedział, że to go może tylko ośmieszyć. Gdy w r. 1898 miał Maeterlinck wydać nową swą książkę „Mądrość i przeznaczenie“, wezwał go brat żony do wydania tej książki pod nazwiskiem swoim i żony. Maeterlinck zaproponował wówczas kompromis, zgadzając się na umieszczenie w książce przedmowy, w której publicznie oświadczy, ile właściwie zawdzięcza swej żonie. Poeta nie dotrzymał atoli swego przyrzeczenia, a zamiast przedmowy napisał tylko kilka słów, zawierających hołd miłości, ja ki poeta składa swej żonie.

Zobaczymy, jaką odpowiedź da poeta na oskarżenie pię-wszej swej żony.

## Najlepszy cocktail sportowców

Z nazwą cocktailu zwykliśmy łączyć myśl o alkooholu. Napoje alkoholowe są najbardziej rozpowszechnioną używką mimo zgubnego ich wpływu na organizm ludzki. W pierwszej chwili li dżiata może alkohol podniecająco, rychło jednak działanie to ustaje, ustępując miejsca uczuciu jeszcze większego zmuczenia fizycznego i wyczerpania umysłowego. Udowodnioną jest rzeczą, że robotnicy, żołnierze, turyści i sportowcy, którzy zamiast alkoholu, odświeżają się szklanką wody z syropem owocowym, szklanką lemonjady, czy wprost szklanką wody zimnej, dobrze ocukrzonej — noszącej właśnie nazwę cocktailu sportowego — wykazują największą wytrwałość i sprawność. To samo dotyczy pracowników umysłowych. Wielu słynnych sportowców zwykło wypijać taki cocktail sportowy przed decydującą rozgrywką.

# Jedność i całość gminy żydowskiej w największym niebezpieczeństwie!

## Wniosek Koła Żydowskiego

w sprawie niektórych przepisów regulaminów wyborczych dla wyboru organów gmin wyznaniowych żydowskich oraz dla wyborów rabinów i podrabbinów.

Niejednokrotnie Rząd w różnych enunciacjach oświadczal, że dąży do uregulowania sprawy gmin żydowskich.

Dotychczas nie spotkało się z uznaniem różnych warstw społeczeństwa żydowskiego, z oczywiście zresztą zastrzeżeniem, że zagadnienie wyznania i gmin żydowskich bynajmniej nie wyczerpuje kwestii żydowskiej w Polsce.

Tymczasem ostatnie posunięcia Rządu w tej dziedzinie nie tylko nie stanowią kroku naprzód na drodze rozwoju gmin żydowskich, lecz wręcz przeciwnie — służą dowodem wyraźnego cofania się wstecz w dalece rozbudowy gmin żydowskich. Idzie tu o ostatnio ogłoszone dwa rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24 października 1930 r. w sprawie regulaminu wyborczego dla wyboru organów gmin wyznaniowych żydowskich oraz w sprawie regulaminu wyborczego dla wyboru rabinów i podrabbinów w gminach wyznaniowych żydowskich. Powołane rozporządzenia mają na celu częściowe znowelizowanie obowiazujących w odnośnej materii przepisów, w szczególności pierwsze z tych rozporządzeń zastąpić ma rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. z dnia 23 grudnia 1927 r. w sprawie regulaminu wyborczego dla wyboru organów zarządu w gminach wyznaniowych żydowskich. Otóż ostatnio wymienione rozporządzenie w § 14 zawierało przepis, że w gminach mniejszych komisja wyborcza składa się między innymi z pewnej ilości członków i zastępców, kooptowanych z pośród członków gminy, z uwzględnieniem istniejących w gminie, a poważniejszych liczbowo ugrupowań lub stronnictw. Nawiasem mówiąc, analogiczne postanowienie mieściło się w dawniejszym regulaminie wyborczym z dnia 25 lutego 1921 r. W cytowanym rozporządzeniu z dnia 24 października 1930 r. w sprawie tego regulaminu § 14 ust. 1, przyczem zwrot o kooptacji zastąpiony został przepisem o wyborze przez zarząd zwykłą większością głosów pewnej liczby członków i zastępców komisji wyborczej z pośród członków gminy, nie będących członkami zarządu, z uwzględnieniem istniejących w gminie, a poważniejszych liczbowo ugrupowań religijnych.

Analogicznie rzecz się przedstawia odnośnie do komisji reklamacyjnej, rozstrzygającej reklamacje dotyczące wyborców. Powyższe przepisy miały odpowiednio zastosowanie do komisji wyborczych, kierujących wyborami członków zarządu w gminach wielkich. Podobne postanowienia zawiera również wyżej wspomniany regulamin wyborczy dla wyboru rabinów i podrabbinów odnośnie do gmin mniejszych.

Może się na pozór wydawać, że zamiana wyrazów: „ugrupowań lub stronnictw” na „ugrupowań religijnych” jest rzeczą czysto przypadkową i nie posiada na ogół żadnego znaczenia głębszego. Tak jednak w istocie nie jest. Mamy tu przed sobą zjawisko wysoce symptomatyczne, idące w parze.

z tendencją Rządu w kierunku podkreślenia charakteru wyłączone religijnej gmin żydowskich.

Idzie o to, że chociaż wiek gmina żydowska posiada de iure charakter prawny, że wyłączenie religijny, gminy — zwłaszcza wielkie — rozszerzają de facto ramy swej działalności i rozwijają dość rozgałęzioną działalność na polu kulturalno—oświatowym i opieki społecznej ludności żydowskiej. Zaznaczona tendencja władz państwowych znalazła między innymi dobitny wyraz w coraz częściej stosowanej, zwłaszcza w latach ostatnich, praktyce skreślenia z budżetów gmin żydowskich pozycji na cele kulturalno—oświatowe, filantropijne i opieki społecznej, w szczególności na rzecz funduszy popierania emigrantów do Palestyny. Nie od rzeczy będzie też nadmienić, że samo pojęcie ugrupowań religijnych jest czemś zupełnie nieustalonym i płynnym, stwarza z wszechmożliwość tworzenia się różnych klik pod płaszczykiem religijnym

dla celów doraźnej spekulacji wyborczej.

oczywiście nie wspólnego z istotą religijną mających.

Najbardziej jaskrawym przejawem zaakcentowanej przez nas najnowszej tendencji Rządu jest przepis § 20 in fine powyższego rozporządzenia z dnia 24 października 1930 r. w sprawie regulaminu wyborczego dla gmin żydowskich (względnie § 8 in fine rozporządzenia tejże daty w sprawie regulaminu wyborczego dla rabinów i podrabbinów). Stanowi on że ko-

munia wyborcza, sporządzając spis wyborców, może wskutek stosownej swej uchwały opuścić w spisie

osoby, które publicznie występują przeciw wyznaniu męszowemu.

Ustawa gminna żydowska, a mianowicie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 października 1927 r. o uporządkowaniu stanu prawnego organizacji gmin wyznaniowych żydowskich na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej z wyjątkiem województwa śląskiego, pomimo różnych wad posiada jednak niewątpliwie jedną wielką zaletę.

Stanowi ona pierwszą we wkręszonej Polsce próbę stworzenia jednolitej organizacji gmin żydowskich na całym obszarze Państwa. Wprowadzenie do wyżej wymienionych regulaminów wyborczych, będących w mocy przepisów, stanowi doprawdy novum, dotychczas nigdzie nienapotykane. Pomijając już

pogwałcanie przez nie kardynalnej zasady wolności sumienia,

stwarzają one precedens w najwyższym stopniu niebezpieczny. Wszak nie trzeba się ludzi, że swoista stylizacja tych przepisów jest tego rodzaju że dopu-

najbardziej elastyczną i szkodliwą interpretację.

Jeśli się zważy ponadto, że decydować będzie o tem, (co uważać należy za publiczne wystąpienie przeciwko wyznaniu żydowskiemu), — każda poszczególne komisja wyborcza, nie będziemy się zgola dziwiłi, jeżeli za takie wystąpienie uznana będzie nie tylko walka z klerykalizmem, czyn acym z religijne narzędzie polityczne w życiu żydowskim, — ale i wszelkie dążenie do wprowadzenia postępu do przez wieki ustalonego układu życia mas żydowskich — W tym stanie rzeczy wprowadzenie w życie niebezpiecznych przepisów potraktowane będzie przez powszechną opinię żydowską, jako

koncesja na rzecz najbardziej ciemnych i zacofanych elementów społeczeństwa żydowskiego.

Zaznaczyć należy, że przepisy quæstionis służące mogą za zapowiedź

ostrych starć i walk

w łonie społeczeństwa żydowskiego, stwarzając materiał zapalny wewnątrz dotychczas jednolitej organizacji gmin żydowskich.

Wreszcie szczególną uwagę zwrócić należy na tę okoliczność, że treść omawianych przepisów stoi w rażącej sprzeczności z ustawą gminną żydowską, wydaną w postaci dekretu Prezydenta z dnia 14 października 1927 r., który to dekret w art. 5 ust. 1, stał się w sposób enumeracyjny wyszczególnia wypadki zawieszenia prawa wyborczego. Zbytecznym jest chyba dodawać, że

żadne rozporządzenie wykonawcze a więc i wielokrotnie cytowane rozporządzenia o regulaminach wyborczych, nie mogą zmienić w niczem zasadniczych postanowień samej ustawy, jeżeli nie miały być jej wyraźnym pogwałceniem.

W odróżnieniu do dawniejszych regulaminów, regulamin z dnia 24 października 1930 r. (§ 14 ust. 4 regulaminu dla wyboru organów gmin żydowskich, oraz § 4 ust. 2 regulaminu dla wyboru rabinów) postanawiają, że skład komisji wyborczej podlega zatwierdzeniu przez miejscową władzę nadzorczą, która może

według swego uznania bez podania powodów

odmówić zatwierdzenia wyborów poszczególnych członków komisji. Intencja tego przepisu wypłyka się naocznie w zestawieniu z przepisem, uprawniającym komisję wyborczą do pominięcia w spisie wyborców osób, które publicznie występują przeciw wyznaniu żydowskiemu. Stwarza on każdorazowo możliwość dla władzy przyznanej dogodnej dla siebie większości w komisji, godząc zarazem wraz z wyżej omawianymi przepisami

w podwalny samorządu wyznaniowego ludności żydowskiej

nie winien być bezsprzecznie usunięty. To samo dotyczy komisji reklamacyjnej

dotknięte, zarządzane obecnie wybory do gmin żydowskich na terenie b. Królestwa Kongresowego w zupełności potwierdzają wskazaną wyżej intencję. Poszczególni starostowie korzystają w szerokim zakresie z nadanego im prawa odmowy zatwierdzenia członków komisji wyborczych w tym celu, aby nie dopuścić do udziału w tychże komisjach osób niepożądanych dla nich, a natomiast wprowadzić cieszących się ich szczególną protekcją zwolenników najbardziej zacofanych elementów, grupujących się

dokoła stronnictwa klerykalnego „Agudy”.

Tak na przykład starosta w Płońsku odmówił zatwierdzenia wyboru 10 osób i „zaleden” wybrać na ich miejsce inne, imiennie przez siebie wskazane osoby. Starosta w Bełchatowie, widząc, że członkowie „Agudy” w zarządzie gminy żydowskiej stanowią mniejszość, a w radzie gminy większość, zarządził wybór członków komisji wyborczej nie przez zarząd, lecz przez radę. W całym szeregu miejscowości prawo wyboru członków komisji wyborczej stało się wogóle fikcją, gdyż po dwukrotnej odmowie zatwierdzenia poszczególnych członków komisji, starosta dokonał nominacji innych członków na ich miejsce, — oczywiście, podług swego swobodnego uznania, — aczkolwiek żaden przepis regulaminu wyborczego nie uprawnia lokalnej władzy nadzorczej do nominowania członków komisji wyborczej.

Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że § 13 ust. 1 regulaminu dla wyboru organów gmin żydowskich znajduje się w jaskrawej sprzeczności z § 14 ust. 2 tegoż regulaminu. Idzie o to, że podczas gdy § 13 stanowi, że przygotowanie i kierownictwo wyborami rad w gminach wielkich należy do komisji wyborczej, którą w tym celu utworzy rada gminy, § 14 postanawia zgoła po innego, a mianowicie, że w gminach wielkich dla wyboru rad gminnych zarząd gminy wybiera komisję wyborczą w sposób w tymże przepisie wskazany. Ta wewnętrzna sprzeczność w jednym i tym samym rozporządzeniu wykonawczym, świadcząca nie tylko o wadliwej technice ustawodawczej, ale i o braku zdecydowanej myśli, wywołana jest widocznie pobudkami o charakterze politycznym i daje pole do tworzenia tego rodzaju precedensów, jak sposób ustanowienia komisji wyborczej w Bełchatowie.

Z wyżej przytoczonych powodów należy odpowiednio zmienić przepisy §§ 13, 14, 20, 25 i 64 regulaminu wyborczego dla wyboru organów gmin wyznaniowych, oraz §§ 4, 8 i 11 regulaminu wyborczego dla wyboru rabinów i podrabbinów.

Przy sposobności nowelizacji należy usunąć i inne pomniejsze braki regulaminu wyborczego dla wyboru organów gmin wyznaniowych. W szczególności należy jasno postawić w § 26, że miejscowa władza nadzorcza może sprostować spis wyborców tylko w granicach decyzji o zażaleniach wyborców.

Regulamin wyżej cytowany zna instytucję meża zaufania zgłoszonej listy kandydatów, ale nie określa ingerencji meża zaufania przy samym akcie wyborczym.

Proponowane zmiany do §§ 37, 43, 52 i 54 wypadają tu niekiedy.

Wobec powyższego niżej podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalił raczy:

Wzywa się Rząd, w szczególności Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, do znowelizowania Rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24 października 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 75, poz. 592) oraz Rozporządzenia też Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24 października 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 75, poz. 593), w sposób następujący:

- 1) w § 13 ust. 1 skreślić się słowa: „w gminach mniejszych zarząd gminy, w gminach wielkich rada gminy”, a dodać się słowa: „zarząd gminy”;
- 2) w § 14 ust. 1 w ostatnim wierszu skreślić się słowo: „religijnych”, a dodać się słowa: „lub stronnictw”;
- 3) skreślić się ustępy 4 i 5 § 14;
- 4) skreślić się ustępy 3 § 20;
- 5) w § 25 ust. 2 przy końcu pierwszego zdania skreślić się słowo: „religijnych” a dodać się słowo: „lub stronnictw” i skreślić się zdanie następujące:
- 6) w § 37 dodać się punkt 4-ty tej treści: „Branie udziału w czynnościach komisji wyborczej w czasie aktu wyborczego”;
- 7) w § 26 ust. 1 po słowach: „o le tego zachodzi potrzeba” dodać się słowa: „wskutek rozstrzygnięcia zażaleń”;
- 8) w § 43 skreślić się od słów: „wyjaśnić” do końca a wstawić się słowa: „znaczenie połączenia list”;
- 9) w § 45 ust. 2 po słowach: „komisji wyborczej” wstawić się słowa „meża zaufania”;
- 10) w § 52 dodać się ustępy 2 następującej treści: „Do protokołu wnieść się oświadczenie meża zaufania dotyczące aktu wyborczego”;
- 11) w § 54 dodać się ustępy 3 następującej treści:

„Do protokołu wnosi się oświadczenie meza zamiana, dotyczące czynności głównej komisji wyborczej“;

12) w § 64 w zdaniu ostatniem skreśla się słowa:

„Kozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 24 października 1930 r. w sprawie regulaminu wyborczego dla wyboru radców i podradców w gminach wyznanych żydów stółch na obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego (Dz. U. R. P. Nr. 75 poz. 593)

zmienia się w sposób następujący:

1) w § 4 w zdaniu pierwszym skreśla się słowa: „religijni“, a dodaje się po słowie: „uregulowania“ słowa: „lub stronnictwa“;

2) skreśla się dalsze zdanie § 4.

3) w § 8 skreśla się ustęp 3-ci:

4) w § 11 w ust. 2 skreśla się słowo: „religijnych“, a dodaje się po słowie: „ugrupowań“ słowa: „lub stronnictw“;

5) skreśla się ustęp 3 § 11.

Warszawa, dnia 10 marca 1931 r.

## Marsz. Piłsudski przebył lekką grypę i myśli o powrocie

Warszawski „Express Poranny“ zamieścił we wczorajszym numerze korespondencję kap. Lepeckiego z Funchalu z daty 11 bm. Czytamy w niej m. in.:

„Wprawdzie wypoczynek Marszałka Piłsudskiego na Maderze płynie dotychczas zwykłym trybem, jednak pierwsze zwiastuny powrotu już poczęły się pojawiać.

Zaczął się od tego, że pewnego dnia Marszałek Piłsudski, siedząc zamyślony w swoim głębokim fotelu koszykowym, odezwał się nie spodziewania w te słowa:

— Trzeba pomyśleć o tem, co przywieźć moim pannom z tej wyspy.

Jego dobre serce ojcowskie myśli o powrocie skojarzyło najpierw z myślą o rodzinie. O tej rodzinie, do której regularnie, co tydzień, wysyłał obszerne listy napewno pełne czułych słów miłości.

I zaraz rozpoczęły się długie narady z doktorem Woyczyńskim.

Może strój narodowy wieśniaczki maderskiej?

— Nie.

— Może albumy z widokami wyspy?

— Nie.

— A gdyby tak?...

I tu nastąpiło wymienienie pewnej rzeczy, nad którą Marszałek Piłsudski zamyślił się i mruknął:

— Hm!

Wybór został dokonany. Ale co?... Tego powiedzieć nie mogę, gdyż niespodzianka musi być niespodziewana.

Gdy już raz padło słowo: powrót, Marszałek Piłsudski zdecydował się szybko na kierunek marszruty i niezwłocznie wystosował osobiście depezę w tej materji do pana premiera Walerego Ślawka.

Ostatnie dni pobytu na wyspie zamąciła Marszałkowi niedyspozycja o charakterze grypowym. Prawdopodobnie panujące w ubie-

głym tygodniu wichry i deszcze spowodowały zaziębienie i influencję.

Dr. Woyczyński, który cieszył się, że cały pobyt na Maderze przechodzi tak szczęśliwie, zmartwił się serdecznie i zatroskał.

— Całe szczęście — mówił do mnie w pierwszym dniu choroby — że samopoczucie posiada Komendant, pomimo gorączki, zupełnie dobre.

Podwyższona temperatura, która w niedzielę, 8-go marca, wynosiła 37,6 następnego wieczora obniżyła się nieco, aż wreszcie na trzeci dzień ustąpiła zupełnie.

Dzisiaj Marszałek Piłsudski czuje się doskonale i ponownie zabrał się do przerwanej chwilowo pracy nad swoim dziełem.

Doktor Woyczyński odetchnął!...

### VA HORYZONCIE POLITYCZNYM

## Kto zostanie prezydentem Francji?

Kandydaci przy wyborach w dniu 13 maja br.

Wybory prezydenta Francji odbędą się 13 maja br. w Wersalu. W wyborach biorą udział obie izby ustawodawcze — Izba Deputowanych i Senat. Siedmioletnia kadencja obecnego prezydenta, G. Doumergue'a, kończy się w maju.

Wśród wysuwanych na czoło kandydatów największe szanse przejścia przy głosowaniu, sądząc z dotychczasowych obliczeń i przewidywań na łamach prasy i w kołach politycznych, posiada Arystydes Briand, minister spraw zagranicznych. Pozatem duże szanse mają jednak i inni popularni kandydaci, wysuwani przez partje polityczne, reprezentowane w parlamencie i senacie. Niespodzianki w toku głosowania są bardzo możliwe, gdyż gra

wyborcza obciążuje w postąpieniu zakulisowe, których doniosłość i znaczenie wyjaśniają się dopiero po fakcie dokonanym wyboru kandydata. Wśród kandydatów, posiadających największe poza Briandem szanse zdobycia maximum głosów, znajdują się:

Pawel Painleve, b. minister wojny, radykał L. Barthou, b. minister sprawiedliwości, senator, centrowiec, F. Bouisson, radykał, A. Tardieu, b. premier, centrowiec, H. Cheron, b. minister finansów, H. Hennessy, radykał P. Doumer, senator, prawica. A. Maginot, minister wojny, prawica, M. Sarraut, senator, E. Herriot, b. premier radykał, A. Lebrun, senator, G. Leygues, b. minister marynarki.

## Kiedy będzie czas na rewizję traktatów pokojowych?

Senator Jouvenel w Berlinie.

Onegdaj wygłosił w Berlinie senator Jouvenel, były minister wojny i długoletni delegat Francji przy Lidze Narodów, odczyt o stosunku Francji do Niemiec. Zdaniem Jouvenela rewizja granic na tle obecnej sytuacji politycznej wywołać musi ciężkie przesilenie. Im silniejszą się stanie Liga Narodów, tem prędzej można będzie przystąpić do zmiany istniejących traktatów. Francja nie obawia się o swe granice, domagać się tylko musi bezpieczeństwa dla wszystkich państw europejskich, gdyż tylko wtenczas można mówić o współpracy wszystkich narodów. Przechodząc do ceny międzynarodowej sytuacji gospodarczej, oświadczył Jouvenel, że odbudowa Europy napotyka dlatego na wielkie trudności, ponieważ każdy kraj dba tylko o swoje własne interesy gospodarcze. Mówiąc o Rosji i piatiletce, nazwał Jouvenel Stalina „największym kapitalistą świata“. Przeprowadzenie piatiletki bez względu na to, czy się w całości czy też częściowo uda, musi pociągnąć za sobą uprzemysłowienie Rosji, co odczuje na sobie Europa.

### TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIEKOWE

APOLLO: „Marokko“ (Marlena Dietrich, Gary Cooper, Adolf Menjou)

SZLAKA: „Cyrk“ (Clara Bow, Richard Arlen)

WANDA: „Wesoly lydzień“ („Nocna eskapada“ i „Psi trójkąt małżeński“)

UCIECHA: „Hai Tang“ (Anna May Wong)

### REPERTUAR KINOTEATROW:

CORSO: „Matiste Imperator“

WARSZAWA: „Zemsta Krymhildy“ (II-ga seria Nibelungów)

JÓZEF ROTH

25

# HIQB

Powieść o człowieku prostym

Z upoważnienia autora przełożył Józef Wittlin

Mirjam zarumienila się Myślą, że ojciec widzi te jej rumieńce. Jakkolwiek stała w kącie, w cieniu. Rumieńce jej świecić chyba musiały poprzez ciemność; niby czerwone lampa świeciło oblicze Mirjam. Ukryła je w dłoniach i wybuchnęła łzami.

— Wyjź! — rzekła Debora — Jest późno, zamknij okiennice!

Mirjam wyszła poomacku, ostrożnie, ciagle jeszcze rękami zakrywając oczy. Na dworze zatrzymała się na chwilę. Wszystkie gwiazdy stały na niebie, takie bliskie i takie żywe — jakgdyby oczekiwaly Mirjam przed domem. Ich jasna, złota wspaniałość mieściła w sobie wspaniałość wielkiego wolnego świata, te gwiazdy — to male zwierciadła, w których odbijał się blask Ameryki. Mirjam podeszła do okna, zajrzała do izby, usiłując z min rodziców odgadnąć, o czem mówią. Nie nie odgadła. Odczepila żelazne hak z drewnianych, otwartych okiennic poczem przymknęła oba skrzydła, niby szafę. Trumna przyszła jej na myśl. Grzebała starych rodziców w tym małym domu. Nie czuła żalu Mendel i Debora Singer byli pogrzebani świat był szeroki i żywy Stepan, Iwan i Wsiewołod żyli. Żyła Ameryka

po tamtej stronie wielkiej wody, żyła wraz z wszystkimi wysokimi domami i milionami ludzi.

Gdy Mirjam powróciła do izby, ojciec jej Mendel Singer, rzekł:

— Nawet okiennice nie umie zamknąć, trzeba jej nato aż pół godziny!

Zastękał, podniósł się i podszedł do ściany, gdzie wisiała mała lampa naftowa z granatowym zbiornikiem i z zakopconem szkiełkiem. Zardzewiały drut łączył lampę z pękniętym, okrągłym lusterkiem, którego zadaniem było bez kosztów potęgować słabe światło Górny otwór szkiełka znajdował się powyżej głowy Mendla Singera. Napróżno usiłował Mendel zdmuchnąć lampę. Stał na koniuszkach palców i dał, lecz knot migał jeszcze silniej.

Tymczasem Debora zapaliła złotawą świeczkę woskową i postawiła ją na ceglanej kuchni Mendel Singer, stękając, wraził na krzesło i zdmuchnął wreszcie lampę. Mirjam położyła się w kącie obok Menuchima. Rozbierze się dopiero wtedy, gdy już będzie ciemno. Wstrzymała oddech i z zamkniętymi powiekami czekała na te chwile, gdy ojciec przestanie mruczeć modlitwę nocną. Przez okragła dziurę w drzewie okiennicy widziała niebieski i złoty poblask nocy. Rozebrała się i macała swe piersi. Bolały ją. Skóra Mirjam posiadała własną pamięć i w każdym miejscu wspominała duże, twarde i gorące ręce mężczyzn. Węch Mirjam posiadał własną pamięć i niestannie, z dręczącą wiernością, przechowywał zapach męskiego potu wódki i juchty. Słyszało jak chrapią i jak Menuchim rzezi. Teraz Mirjam wstała z łóż-

ka w koszuli, boso, z ciężkimi warkoczami, które spuściła sobie naprzód, a których końce sięgaly ud. Potem odsunęła rygiel i wyszła na dwór na przeciw obcej nocy. Odetchnęła głęboko. Zdawało się jej, że wszystką noc wciąga w płuca, że wszystkie złote gwiazdy wchłania oddechem. Coraz więcej gwiazd gorzało na niebie. Rechotały zaby, cykały świerszcze. Północnowschodni brzeg nieba był obramowany szerokim srebrzystym pasem, co zdawało się zawierać w sobie świat. Mirjam myślała o lanie żyta, o tem swoim łożu weselnem. Krażyła dokoła domu. Zdaleka zajaśniały wielkie białe mury koszar. Wysyłały naprzeciw Mirjam kilka skąpych światełek. W obszernej sali spał Stepan i Iwan i Wsiewołod i wielu innych mężczyzn.

Jutro jest piątek. Trzeba będzie przyszykować wszystko na sobotę i klopsiki z mięsa i szczupaka i rosół z kury. Wypiekanie zaczęło się już o szóstej rano. Kiedy szeroki, srebrzysty pas na niebie poczerwieniał, wśliznęła się Mirjam z powrotem do izby. Nie zasnęła już. Przez dziurę w drzewie okiennicy ujrzała pierwsze płomienie słońca. Ojciec i matka już się ruszali we śnie. Był ranek.

Minał sabat. Niedzielę spędziła Mirjam w lanie żyta ze Stepanem. Wkońcu poszli sobie het, daleko, aż do następnej wsi. Tam Mirjam piła wódkę. Przez cały dzień szukano jej w domu. Niech szukają! Życie było jej drogą. lato jest krótkie, niebawem zaczyna się zima. W lesie jeszcze raz położyła się ze Stepanem. Nazajutrz w poniedziałek pojedzie ojciec do Dubna po papiery. (C. d. n.)

# DZIAŁ GOSPODARCZY

## Dodatek 10 proc. — już od 1. kwietnia

Keakowska Izba Skarbowa komunikuje w sprawie poboru 10 proc. dodatku do niektórych podatków i opłat stemplowych:

Począwszy od dnia 1 kwietnia br. powyższy dodatek będzie pobierany bez osobnego zawiadomienia ze strony władz skarbowych, do uliszczanych podatków bezpośrednich, podatków pośrednich, opłat stemplowych, podatków spadkowego i od darowizn.

Odmienne niż dotąd, dodatek ten będzie pobierany także:

1) przy podatku dochodowym od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, oraz

3) przy podatku od kapitałów i rent

Wolne od tego podatku będą: podatek od lokali i placów niezabudowanych, podatek majątkowy, danina lasowa, opłaty celne, dodatki samorządowe oraz opłaty stemplowe przewidziane w art. 102 ustawy z 1. VII. 1926 o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. Nr. 98 poz. 570).

Od omawianego dodatku nie będą obliczane kary za zwłokę, względnie odsetki za odroczenie.

## W sprawie podatku od nowych emisji akcji

Wobec doliczania przez niektóre izby skarbowe przy wymiarze podatku dochodowego, do sumy dochodu, podlegającego podatkowi, nadwyżek z realizacji nowych emisji akcji ponad ich wartość nominalną, przelewanych przez spółki akcyjne na kapitały rezerwowe. Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa i Handlu, stojąc na stanowisku, że podobna praktyka jest całkowicie sprzeczna z zasadami słuszności podatkowej, poczynił niezwłocznie odpowiednie kroki w Ministerstwie Skarbu. Poglądy Centralnego Związku znalazły całkowite zrozumienie, czego wyrazem jest wydanie przez Ministerstwo Skarbu okólnika, czyniącego zadość postulatowi Centralnego Związku.

W okólniku tym Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że nadpłaty emisyjne, pobierane ponad wartość nominalną akcji, emitowanych przez spółki akcyjne, nie są przychodem, wynikającym z operacji danego przedsiębiorstwa, ani też przychodem z realizacji, należących do niego przedmiotów majątkowych, lecz jako przychód z zewnątrz, ściśle związany z organizacją samego przedsiębiorstwa, nie podlegają doliczeniu do dochodu podatkowego w wypadkach, gdy odnośna spółka przekazuje je na fundusze rezerwowe. Gdyby jednak spółka nadpłaty emisyjnej nie przekazała na fundusze rezerwowe, lecz doliczyła ją do zysku danego roku operacyjnego, z którego wypłaca tantiemy, dywidendy itp., wówczas nadpłata emisyjna, jako część składowa zysku bilansowego, narówni z innymi pozycjami tego zysku, podlegać będzie opodatkowaniu.

## Podatek od octu

W „Dz. Ust. Rz. P.” Nr. 22 ogłoszona została ustawa z 27 lutego br., na zasadzie której także kwas octowy, wyrabiany w drodze syntetycznej, podlega podatkowi spożywczemu w wysokości 40 groszy od 1 kg. kwasu bezwodnego

## Obieg pieniężny w Polsce

Według danych Gł. Urzędu Statystycznego, obieg pieniężny w Polsce wynosił ogółem na dzień 28 lutego br. 1,523,741 tys. złotych wobec 1,512,642 tys. na 31 stycznia br., 1,569,251 tys. na 31. XII ub. r. i 1,516,434 tys. zł. na 28. II. 1930 r. Sam tylko obieg biletów bankowych wyrażał się na 28. II br. w cyfrę 1,284,161 tys. zł. (na 31. I br. — 1,276,556 tys., na 28. II. ub. r. — 1,281,760 tys.), biletów zdawkowych 2,357 tys. (2,590 tys. i 13,085 tys.), bilonu srebrnego 153,577 tys. (159,749 tys. i 122,352 tys.) i bilonu innego 83,446 tys. (73,747 tys. i 69,267 tys.) złotych.

Widzimy z powyższego, że ogólny obieg pieniężny i obieg biletów Banku Polskiego wykazuje w porównaniu z ultimo lutego 1930 roku bardzo nieznaczne zmiany, natomiast obieg biletów zdawkowych wskutek zamiany ich na bilon spadł o przeszło 11 milj. gdy równocześnie obieg bilonu srebrnego wzrósł o ca. 31 milj., a bilonu innego o przeszło 14 milj. zł.

## Spadek ceny ryżu

Na skutek katastrofalnego spadku cen ryżu na rynku światowym, z dniem 10 bm. kartel ryżowy w Polsce obniżył cenę ryżu o 25 proc. Zniżka ta nie odpowiada jeszcze całkowicie spadkowi cen światowych, (który wynosi od 40—50 proc.) W odpowiednim stosunku winny być w najbliższym czasie obniżone detaliczne ceny ryżu w Polsce.

## Zniżka cen cementu

Min. Przemysłu i Handlu komunikuje, że na skutek pertraktacji p. ministra Przemysłu i Handlu z przedstawicielami przemysłu cementowego, przemysł ten przeprowadził od 9 bm. obniżkę cen cementu loco skład w Warszawie, jak następuje:

za beczkę 200 kg. ze zł 25.50—26. na 24.50 (7 proc.);

za beczkę 180 kg. ze zł 24—24.50 na zł 22.25 (9) proc.);

za worek 50 kg. z zł 6—6.50 na zł 5.75 (12) proc.)

Ceny cementu będą w całej Polsce analogicznie obniżone i przeliczone zależnie od położenia trachlowego. Niezależnie od powyższych zniżek przemysł cementowy podniósł stosowane skonto kasowe o 3 proc. oraz wyznaczył w stosunku do odbiorców hurtowych specjalną prowizję dodatkową zł 3 od każdej tony cementu, odebranej poza pewne ustalone odsetki od obrotów roku ubiegłego.

W związku z powyższymi Rząd uważa swoją akcję w dziedzinie obniżki cen cementu za ukończoną.

## Okazie do handlu z zagranicą

Firma niemiecka poszukuje przedstawicieli, utrzymujących stosunki z piekarniami i fabrykami makaronu

Firma szwajcarska poszukuje przedstawiciela na termo-akustyczną izolację budowlaną, opatentowaną dotychczas w Szwajcarii i kilku innych krajach.

Szczegółowych informacji udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu.

## Wchodzimy w epokę „sfery ścisłego kapitalizmu”

Prof. Sombart o zmianach w ustroju gospodarczym.

W wiedeńskim radio wygłosił prof. Sombart wykład o bieżącym przesileniu gospodarczym i za gadaniem zmiany ustroju gospodarczego. Prelegent wyraził zapatrywanie, że okres rozkwitu kapitalizmu, który trwał od XVIII. wieku do wybuchu wojny powszechnej, minął wraz z wojną. Obecnie kapitalizm wkroczył w okres starzenia się. Obecny kryzys światowy pozostaje wprawdzie w związku z temi zaburzeniami, nie ma jednak — zdaniem Sombarta — nic wspólnego z gospodarką kapitalistyczną jako taką. — gdyż mógłby tak samo dobrze wybuchnąć za panowania innego systemu gospodarczego. Kryzys światowy jest poprostu kryzysem zbytu. Przyczyną jego jest zwiększenie się przedewszystkiem produkcji pszenicy w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie, oraz produkcji gumy. Ani farmerzy wyżej wspomnianych krajów ani drobni producenci drzew gumowych nie są bezpośrednio wciągnięci w związek przyczynowy zmiany ustroju kapitalistycznego. — Kapitalizm jest odpowiedzialny za długotrwałość kryzysu, mianowicie przez osłabienie zdolności przystosowania się do zmienionych warunków rynku. Właśnie długość i powaga kryzysu światowego dowodzą, że wchodzimy w nową epokę gospodarczą, w epokę „starości kapitalizmu”.

—o—

**URUCHOMIENIE OLEJARNI GDYŃSKIEJ.** Produkcja jej jest obliczona narazie na 40 000 ton rocznie. Gdyńska Olejarnia posiada własne „silo sy”, które są częściowo używane do załadunku polskiego zboża, przeznaczonego na eksport. W nowo wybudowanych zakładach, jednych z największych w Europie zaangażowany jest kapitał holenderski. „Gdyńska Olejarnia” posiada rozległy program rozbudowy, który niebawem będzie zrealizowany.

ADWOKAT

**Dr. LEOPOLD GOLDBERGER**

otworzył kancelarię

606x

**W ŻYWCU-ZABŁOCIU**

## Wagi i automaty na Targach Lipskich 1931

Używa się obecnie pełno — i półautomatycznych wag dla 500 g do 20 kg siły nośnej w najrozmaitszych formach. Przy pełno-automatycznych wagach wysokich ciężarów, które pracują wedle systemu podwójnego wahadła jest mechanizm wający najzupełniej odpornie na powietrze i pył oddzielony. Wystawca godny uwagi: Dresdner Waagenbau, G. m. b. H. Radbeul. Pełno-automatyczną pośpieszną wagę wskazówkową dla siły nośnej o 500 kg w zwyczajnie wystawiono, jako kombinację wagi jednowahadłowej i wagi dwuwahadłowej, z których pierwsza służy dla wagi dokładnej ciężarów mniejszych (10 lub 20 procent ciężaru ogólnego), a waga dwuwahadłowa dla reszty siły nośnej. Dla zakładów mleczarskich pokazano specjalnie zmodyfikowaną wagę mleczną. Zajmując i zeczy wystawiła firma: Gebr. Dopp A. G. Berlin. Już na zeszłorocznych Targach pokazano wagę fotograficzną składającą się z wahadła pochylającego się, na którym umieszczona jest skala rozbudowana jako płyta diapozytywu. Przez elektryczne źródło światła i system soczewkowy rzucany bywa odpowiadający każdorazowej wadze odciśniętej skali na szybę matową opatrzoną w markę ilustrującą i widoczną przez obserwatora z zewnątrz. Prostotę budowy warunkuje również czas „nagrywania” („Einspieldauer”) tylko dwóch sekund. Przy wadze obrazów świecących (Leichtbildwaage) każdy rezultat ukazuje się stale na tem samym miejscu do odczytywania na szybce matowej. Urządzenie oświetlenia po nocnym gwarantuje możliwość używania wagi także przy ewentualnym niedopisaniu prądu światła. — Takie i inne aparaty pokazał Karol Schenk, Darmstadt. Rejestrujące wagi ciężarów zwojowych, pokazujące oprócz swobodnie bez błędu i fałszu następujących nadruków wagi, także liczne gospodarczo-przemysłowe ważne zapiski na kartach, taśmach kontrolnych, listach i potwierdzeniach itd. doznały ulepszeń. Dwie nowe wagi precyzyjne do oznaczania gęstości, względnie wagi specyficznej ciał stałych, oraz cieczy pracują z wielką szybkością przy dokładności 0,005. Nadają się one szczególnie dla takich dziedzin przemysłu, które stale dla pilnowania fabrykacji przeprowadzać mają oznaczenie gęstości itd. specyficznej wagi. Szczególnie dobrze zastąpiona w tym zakresie była: Tachoschnellwaagenfabrik G. mb. H. Nowa waga komutatorowa (Schaltwaage) dla 1-kg do 5 kg siły nośnej odznacza się trwałym sposobem budowy i odpowiednią formą przy jaknajmniejszym zapotrzebowaniu miejsca. Prócz tego wystawiono również nową wagę konfiturową. Bardzo dobrze wystawiał tu: Friedrich Graff, Witten — Ruhr.

Teoretyczna dokładność wagi liczącej sztuk wynosi 1 sztukę na tysiąc. Nowe urządzenie licznikowe sztuk wykrywa przytem natychmiast każdą długość resztującą, albo też wzięcie do pomocy ciężarków przesuwalnych, a ponadto wykonane są wagi liczenia sztuk z aparatem nadruku kart, tak, że wynik rejestrowany jest automatycznie. Nowy jest pełno-automatyczny sposób pracy z subtelną regulacją. Podwójnie uwagi godne okazały się eksponaty Merseburger Waagen-Fabrik A. Dresdner, Merseburg. Wśród wag dla analizy, prób, doświadczeń oraz wag precyzyjnych wyposażono nowy model tłumikiem powietrza, którym ważyć można 100 mg, na 1/10 mg dokładnie pewnie i szybko bez ciężarków. Na pełno-automatycznej pośpiesznej wadze precyzyjnej czynnikiem wskazówka 5 obrotów, co równa się długości skali 4 m. Dobrym wystawcą jest tu: August Sauter, Ebmungen (Wüdetbg). Wagi osobowe służą coraz bardziej za objekty reklamy. Umieszcza się przeto zarówno na ich ścianach reklamy, jak również i kupony wag zaopatrywa się w hasła reklamowe.

Tego rodzaju wagi pokazano na Targach techniki w Lipsku w rozmaitem wykonaniu. Pokazano też małe automatyczne wagi osobowe bez wydawania kuponów. Dobrze wystawiali tu Vogel & Halske. Jedną z wag osobowych ma tak dokładnie ważyć, że wskazuje podobno nawet wstrząsy ludzkiego ciała powodowane przez uderzenia pulsu. Tego rodzaju wagi wystawił Martin Hillger (Berlin). Oddawanie towaru w równomiernych opakowaniach jako towaru znaczkowego zatoczyło szersze kręgi, przechodząc z artykułów czekoladowych i papierosów na niezwykle liczne przedmioty i produkty codziennej potrzeby. Na wielkich targach techniki i budownictwa w Lipsku 1931 i na pokazie specjalnym w ramach Targów Lips-

**DZIS W  
RADIO**

(mia 20 III b. r.)



Godz. 20<sup>15</sup>

**Koncert symfoniczny  
ERICH KLEIBER (dyrekcja)**

kich wystawiono automaty w wielkiej ilości, w najrozmaitszym wykonaniu i dla wielorakich celów; wspominamy o nich poniżej w zwięzły sposób.

Z nowości pokazano: automaty do wyboru ze stu skrytkami, które składają się z 10-ciu nad sobą leżących okrągłych aparatów talerzowych o szklanych szybach, dalej — elektro-magnetyczne automaty do wyboru z wskazówkami do nastawienia na wystawione za szybą szklaną rozmaite „ładunki“ — w dowolnej ilości „szybów“ i z pełno-automatycznym wyrzutem. Także nowe automaty książkowe pracują zupełnie automatycznie i posiadają półki do wstawiania wedle grubości książek wystawionych na sprzedaż. Automaty widokówek pocztowych posiadają urządzone dwa szeregi na 200 widokówek, wśród których dokonać można wyboru przez obracanie korbki.

Dla banków, kas oszczędności itd. nadają się dla odciążenia służby przy okienkach i dla wygody, oraz pewności klienteli automaty oszczędnościowe, które wystawiać można na wolnym powietrzu i w zamkniętych przestrzeniach. Ponieważ kubki do picia nie są ujmowane w ręce u brzegu, ale od spodu i wten sposób wyjmowane, automaty pułkowników do picia odpowiadają wszelkim wymogom higieny. Wiszące automaty na papierosy urządzone są do sprzedaży pudełek płaskich i szerokich. Restauracyjne urządzenie automatyczne składa się z dwóch automatów na chleb w wykonaniu pacierzowym, dwóch talerzowych automatów na chleb, automatu na wino i na piwo, rubczony automat na napoje dla dworców kolejowych składa się z 4 automatów na piwo i dwóch automatów na kubki do picia. Bardzo dobrze wystawiają tu „Ada“ G. m. b. H. Berlin - Reinickendorf.

Nowy mały automat nadaje się szczególnie dla wszelkich artykułów znaczkowych od znaczka pocztowego, aż po tabliczkę czekolady, albo ładunek bombonów; automaty dostarczane są w przywieszaniu do wszelkiego rodzaju wrzucanej monety. Wielkie zainteresowanie, jakie wzbudziły automaty gry i zabawy, znalazło wyraz w nowej konstrukcji, która spełnia wszelkie wymogi władz. Specjalny automat dostarcza kart Automaty takie wystawil Martin Hillger, Berlin.

F. O. Waldmann.

—o—

**SYNDYKAT ŻELAZA PRZEDŁUŻONY.** Dnia 17 bm. odbyło się całodzienne posiedzenie Syndykatu Polskich Hut Żelaznych. W wyniku obrad uchwalono jednomyślnie przedłużyć obecne umowy syndykatowe do 31 stycznia 1932 r. Jak wynika z powyższego, wszelkie pogłoski o rozbięciu Syndykatu Polskich Hut Żelaznych okazały się całkowicie bezpodstawne.

**Wystawa „Zwornika“**  
Zblorowa wystawa Wł. Skoczylasa  
(Dokończenie.)

W autoportrecie J. Książka płama po prawej stronie układu cięży zbyt silnie na całości. Zdecydowanie plastycznym charakterem wyróżnia się na wystawie portret St. Kontskiego. Znikomo, niestety, w porównaniu z plonem zeszłorocznym przedstawia się dorobek Z. Kononowicza, który po świetnych pejzażach dawnych, pełnych epickiego zacięcia, zdobył się ledwie na średniej miary portret.

Z. Milli daje kilka prac olejnych, o poziomie nierównym, jego „Most“ i „Podwórze“ zarysowują jednak sylwetkę artystyczną niepospolitej miary. Cechuje go to, co usiłowano już raz określić nazwą „magicznego realizmu“, dążącego do wykrzesania z szorstkiego surowca rzeczy dosadnych i jedynych momentów ekspresji. Pierwszy z obrazów wspomnianych przeżył się od splotu mocnych krzyżujących się napięć, rozmieszczonych z nieskazitelną logiką. Dynamiczny rzut form mostu ze spokojnego kolorowego kompleksu domków na lewo, wydłużony doskonałą partią nieba i dolnego jednolitego obszaru, łagodzące, ze względów kompozycyjnych, przeciwdziałanie form po prawej stronie — we wszystkim uderza siła i celowość struktury.

K. Pochwalski podniósł swoje tematy baśniowe z ilustracyjno-anegdotycznego parteru, do godności samostarczalnych tworów. Daje on nie baśń, lecz ekstrakt jej; baśniowość... Operuje ciekawie tęcząską skalą barwną, nawiązując do folkloru

**DZIEŃ POLITYCZNY.**

# Koniec etatyzmu?

## Po ustąpieniu wiceministra Starzyńskiego

„Gazeta Warszawska“ (endecka) pisze o dymisji wiceministra skarbu p. Stefana Starzyńskiego:

„Wprawdzie nie przywiązujemy nigdy wielkiego znaczenia do zmian personalnych w obozie rządowym, ponieważ przekonaliśmy się, że zmiany te w minimalnym stopniu wpływają na system rządów. W danym jednak wypadku, idzie o człowieka, którego teorje gospodarcze i cała działalność szczególnie fatalna, przyczyniły się w dużej mierze do pogłębienia trapiącego nas kryzysu gospodarczego.

P. Starzyński kierował polityką gospodarczą rządu od samego przewrotu majowego. On to był twórcą i wodzem „pierwszej brygady gospodarczej“ i „frontu gospodarczego“, opartego na skrajnym etatyzmie, odmiennym wprawdzie w metodach ale bliskim w treści ostatecznych konsekwencjach systemowi gospodarczemu wschodniego naszego sąsiada. Nie p. Czechowicz, ani nawet p. Matuszewski, ale p. Starzyński, był w polityce gospodarczo-finansowej czynnikiem decydującym, ponieważ on to dał rządowi pomajowemu i obozowi rządzącemu, oparcie finansowe przez niesłychane rozszerzenie działalności gospodarczej państwa, i uzależnienie od rządu całego gospodarstwa prywatnego. System p. Starzyńskiego polegał na tem, aby dla pierwszej brygady stworzyć odpowiednią ilość posad w urzędach państwowych i monopolowych, dalsze zaś brygady trzymać w zależności przez kredyty, zamówienia rządowe, koncesje itp.

Nie ludzimy się, żeby z ustąpieniem p. Starzyńskiego z urzędu wiceministra osłabła jego twórczość. Obejmie on zapewne dalej posadę, na której będzie dalej robił swoje. Niemniej jednak dymisja ta ma swoje polityczne znaczenie. Widać z niej, że w dotychczasowym składzie kierownictwa naszego skarbu pracować dalej nie mogło.

## Krok pojednawczy w stosunku do opozycji?

Warszawski korespondent „Polonii“ donosi swe mu pismu:

„Jak twierdzą w kołach politycznych, co zresztą było powszechną tajemnicą, między p. Starzyńskim i p. Matuszewskim istnieją od dłuższego czasu różnice zdań co do kierunku polityki gospodarczej państwa.

Na skutek kryzysu dążności etatystyczne p. wiceministra Starzyńskiego wydawały się coraz mniej możliwe do pogodzenia z polityką, którą pragnie prowadzić p. min. Matuszewski. W związku z tem w kołach politycznych krążyły pogłoski o walkach, jakie się odbywały w grupie pułkownikowskiej o kierunek gospodarczy, jaki powinien wybrać rząd, aby ratować życie gospodarcze i finansowe państwa przed następstwami kryzysu gospodarczego.

Jak opowiadają w kuluarach sejmowych, p. Matuszewski, uznając ciężkie położenie państwa, propaguje myśl, aby obóz sanacyjny zakończył

wojnę z opozycją i wciągnął szereg stronnictw opozycyjnych do ratowania życia gospodarczego i finansów państwa.

Ponieważ p. Starzyński uważany był w kołach gospodarczych za twórcę zbankrutowanego kierunku gospodarczego, który wyraził się w tzw. „radosnej twórczości“ i etatyzmie, postanowiono, aby ustąpił on z zajmowanego stanowiska. To też ustąpienie p. Starzyńskiego traktowane jest w kołach polityczno-gospodarczych jako sukces programu p. Matuszewskiego; i krok pojednawczy w stosunku do pewnych kół opozycyjnych.

Pogłoski te jednak, o ile chodzi o ukłosa w stronę opozycji, należy przyjmować z wielkiem zastrzeżeniem.

P. Starzyński nie zajmie podobno po swem ustąpieniu żadnego stanowiska rządowego, zatrzyma jednakże mandat poselski.

## AZYL DLA BYŁYCH MINISTRÓW...

Czytamy w „Czasie“:

„Opowiadają, że na wiadomość o ustąpieniu wiceministra Starzyńskiego jeden z największych w Polsce koncernów węglowych miał mu zaproponować stanowisko kierownicze. Pan Starzyński miał odpowiedzieć, że na robienie pieniędzy jeszcze jest za młody“.

—o—

## B. min. Józewski a zagadnienie ukraińskie

Z Warszawy donoszą: W kołach politycznych wielkie zaciekawienie wywołuje wtorkowa audjencja b. ministra spraw wewnętrznych i obecnego wojewody wołyńskiego Józefskiego u p. Prezydenta Rzplitej. Do audjencji tej kół polityczne przywiązują wielkie znaczenie i pragną ją łączyć ze sprawą załatwienia zagadnienia ukraińskiego. Jednocześnie za przeczą się pogłoskom, jakoby między klubem BB. a Ukraińcami względnie Undo były nadal prowadzone rokowania. Co do wojewody Józefskiego ma on być przewidywany na stanowisko wojewody w Małopolsce wschodniej, przyczem na jego życzenie ma nastąpić połączenie wszystkich trzech województw Małopolski wschodniej, a mianowicie lwowskiego stanisławowskiego i tarnopolskiego w jedno województwo, przyczem nowy wojewoda miał być uposażony we władzę przypominającą uprawnienia b. namiestnika Galicji. Złączenie trzech województw Małopolski wschodniej dyktowane jest tymi względami, że polityka narodowościowa winna być prowadzona jednolicie, a nie jak dotąd miało miejsce, że na terenie Małopolski wschodniej każdy z wojewodów prowadzi politykę swoją na własną rękę.

polskiego, — i linją o samorodnej arabeskowości, płynnej, rozigranej, łączącej bieg gawędy fantastycznej z pięknem barokowej ornamentyki. Inne prace Pochwalskiego są mniej — baśniowe..

Wśród prac St. Pochwalskiego wyróżnia się pejzaż „Cedron“ dobrze potraktowanym światłem i przejrzystym układem, który przy uwzględnianych tam problemach, był nielatwy do osiągnięcia.

Martwa natura i portret wystawia J. Piwko.

M. Ritterówna wystawia piękną pracę: „Kościół w Wielogłowach“. Forma mocna, brylowa, uzyskana świetną intensywnością, przeciwstawień barwnych, z pasją rzuconych; zwarta kompozycja wiążąca rozprężliwą warstwę barw, — potęgają wyjątkowe napięcie obrazu tego. W innych obrazach Ritterówny, a szczególnie w portretach, uderza dziwna dwoistość: obok wybitnie malarsko traktowanych partii, twarze, na przykład, ujęte są z realistyczną plastyką w jakimś schemacie brzozywym. Wprowadza to miejscami rażącą niejednolitość. Ładnie skomponowane i nacechowane malarskim podejściem są grafiki Ritterówny.

K. Rutkowski obok prac siabszych, wystawia bardzo ładne dwie kompozycje: „Odwiedziny“ i „Dziewczynki brodzące“. W pierwszym z nich czysto i nieomylnie położone plamy draperji, akta, szczegółików drobnych i sylwetek w planie dalszym, działają jak celne pointy tematu jak trafne wybłyski jego nastroju. Pastelową wiotkością plam i pięknym układem odznacza się też drugi ze wspomnianych obrazów.

St. Rzepiński wystawia prace o wysokiej kulturze malarskiej. Wytworzył ten kolorysta, iluni w bardzo ciekawy sposób ciepłe tony skalą zimną, uzyskując tą drogą wewnętrzne, utajone

nasilenie barwne, przenikające jednolicie cały układ. Dojrzałe i pełnowartościowe rezultaty osiąga tą drogą w „Martwej naturze“ i „Kwiatach“.

J. Sperling buduje swoje martwe natury w konsekwentnych, kilkatonowych akordach. Krzyżuje, równoważy i zamyka plamy z jakąś — powiedzmy — melamatyką rozbudowy kolorystycznej. Nasuwa się analogja z Bracquemondem, od którego Sperling przejął, między innymi, metodę posługiwania się abstrakcyjną formą wkraczającą w krąg form realnych. No, ale trzeba przyznać Bracquemondowi większą konsekwencję w stosowaniu tego założenia..

E. Szinagel wystawia piękny wlaminekowski pejzaż, w innych obrazach szmuglując zlekka łatwiznę pod osłoną smaku i... patyny.

M. Szczyrbuła stosuje nadal swoją metodę przetykania silnego rusztowania konturów czarnych, krótkofalową, lyskliwą wibracją barwną. Rytm barwne ustala tak regularnie i miarowo, w tak łatwo przewidzianych zestawieniach, — jakgdyby palcami sprawnie przebiegał po klawiszach jakiegoś aparatu „walorowego“. Kontur czarny jest arterją obrazu Szczyrbuły, rytm barwny zaś — jego gra. Czasem nawet niebardzo wybredną. Żadnych zagadnień formalnych a szczególnie kolorystycznych nie można się dopatrzeć w politurowanych mahoniowo pracach Wł. Stapińskiego.

W dziale graficznym obok wspomnianych już wyżej Króla, Gerżubka i Ritterówny, wystawiają swoje prace Tad Cieślowski (syn) podkreślający nastrojowy element w tematach architekturek, i archaizujący zlekka J. Wolff.

Rzeźbę reprezentują: F. Kalfas, St. Majchrzak,



## SPRAWY EMIGRACYJNE

## O dalszą imigrację do St. Zjednoczonych

Nowy Jork (ZAT.) W związku z tem, że senat nie uchwalił ustawy redukującej aż do 10-tej części kwotę imigracyjną z krajów europejskich, dziennik żydowski „Tog” pisze w artykule wstępnym „Czy da się uratować imigrację” m. in.:

Nieprzyjęcie ustawy imigracyjnej przez senat pozwoli odetchnąć naszym imigrantom i poczynić pewne plany na przyszłość. Gdyby bill ten został przyjęty, byłoby to śmiertelnym ciosem dla imigracji do Ameryki na zawsze. Jedną dziesiątą obecnej kwoty nie można już uważać za prąd imigracyjny. Powiadają, iż ustawa ta ma charakter tymczasowy, lecz przecież dobrze wiemy, iż jeśli ustawa jest już przyjęta, jest rzeczą bardzo trudną, jeśli nie niemożliwą, ją cofnąć. Powinniśmy przeto uczynić coś, co by nam dawało nadzieję, że niebezpieczeństwo, którego zdołaliśmy chwilo wo uniknąć, już się więcej nie powtórzy. Nie ulega wątpliwości, że skoro tylko senat się zbierze, ustawa imigracyjna zgłoszona będzie zaraz na pierwszym posiedzeniu. Wszystkie nasze szanse zależą przeto od tego, co będziemy czynić w międzyczasie. Winniśmy wyzyskać wszystkie środki, aby osiągnąć amerykańską opinię publiczną, że imigracja do Stanów Zjednoczonych nie stanowi przeszkody dla rozwoju kraju, lecz przeciwnie jest elementem postępu. Aby ta akcja propagandowa miała powodzenie, winna być prowadzona z olbrzymim rozmachem.

Ujemną stroną dotychczasowych akcji by-

ło niewątpliwie rozproszkowanie działalności poszczególnych grup imigrantów. Do akcji protestacyjnej przystępowano wtedy, gdy nóż już leżał na gardle. Obecnie rozporządzamy pewnym czasem, aby móc uratować imigrację do Ameryki. Nie wolno nam liczyć na cuda, które uratują imigrację w ostatniej chwili, należy przystąpić do systematycznej planowej akcji propagandowej.

## Emigracja do Stanów Zjedn. a śluby rytualne

Obywatele polscy wyznania mojżeszowego, którzy zawarli śluby z obywatelkami Stanów Zjednoczonych, nie mogą uzyskać wiz na wyjazd do Ameryki, o ile żony ich wyjechały po 11-ym lipca 1930 r. do Stanów Zjednoczonych i pozostawiły w Polsce swoich mężów.

Wizy dla tego rodzaju kandydatów na wyjazd do Stanów Zjednoczonych nie są wydawane z powodu wątpliwości, jakie nasuwają się konsulatom amerykańskim, które żywią podejrzenia, iż niektóre śluby zostały zawarte nieformalnie jedynie celem ułatwienia wyjazdu. Ostatnio konsulat amerykański w Warszawie odmówił udzielenia wiz około 60-ciu tego rodzaju petentom.

Celem uniknięcia nieporozumień, konsulat amerykański w Warszawie po porozumieniu się z władzami polskimi ustalił, że tego rodzaju petentom będzie udzielal wiz tylko w wypadku, gdy śluby Żydów polskich z obywatelkami Stanów Zjednoczonych będą zaświadczone przez rabina, oraz legalizowane przez starostwa, które winne stwierdzić, że ślub odbył się według przepisów obrzędu mojżeszowego. (PAP.)

## Dzień sensacji w procesie Bauera

Pani Alicja Decker. — Świadek, który krytycznego dnia widział oskarżonego. — Rola szofera Singera

Onegdaj miał proces Gustawa Bauera swój dzień sensacji. Przesłuchano przedewszystkiem przyjaciółkę oskarżonego Alicję Decker, której zeznania miały mieć decydujące znaczenie dla przebiegu procesu. Pani Decker otrzymała była bowiem swego czasu od oskarżonego szereg podarunków, które rzekomo rozpoznano jako własność zamordowanej Katarzyny Fellner. Poza tem pani Decker sprzedała w Paryżu futra, które oskarżony otrzymał od zamordowanej. Wreszcie oskarżona miała zeznać, czy dnia 17 lipca 1928, tj. w dniu popełnienia mordu, była we Wiedniu i odbyła z oskarżonym wycieczkę do parku w Lainzu.

Zeznanie świadka nie było dla oskarżonego bardzo korzystne. Alicja Decker opowiedziała, że poznała oskarżonego jeszcze w roku 1913, ale ponieważ mąż jej był zazdrosny, rozluźniła z oskarżonym stosunki i wyjechała do St. Marcínów i St. Traczu.

Kalfasa rzeźby cierpia na niedostatecznie strawione pierwiastki formizmu, czasem płytko-dekoracyjnego, w który tu i ówdzie wlepią wprost realistyczne „kawałki” (zob. „Madonna”) nie uwzględniając zupełnie logiki jednolitości kompozycyjnej.

St. Majchrzak podkreśla lekki przepływ ruchu w rzeźbach swoich. Dobrym jest „Biust chłopca”.

Temperament sarowego portrecisty uderza w pracach St. Marcínowa, zaś St. Tracz wykazuje skłonność do stylizacji, którą traktuje eklektycznie (romantyzowany „Biust kobiety”, obok klasycystycznych pierwiastków „Śmiejącej”).

Z dużą kolekcją prac występuje na wystawie obecnej Wł. Skoczylas. Mistrzowskie jego drzeworyty tchną niepospolitą siłą ekspresji i mistrzostwem technicznym. Są one wzorem monumentalizacji tematu pejzażowego, portretu, lub architektury, dobytej z nich trwałego, ponadczasowego rdzenia wyrazu. Poprzez mocarnie, wprost, rzezaną bryłę, poprzez ściągające się gwałtownie, i mocnymi łamańcami ząbwiąjące o siebie formy, pełne niespokojnego napięcia, wylamuje się dostojne piętno epickiej całości. Zarys epicki uderza też w kilku pejzażach akwarelowych („Wież podhalańska” i in.) ustępuje jednak częściej silnym wyłomom ekspresji, popartej zdecydowaną soczystą plamą i celowym łamaniem pionu równowagi (zob. „Motyw ze Starego Miasta”).

Wnikliwa intuicja i kultura uderza w ciekawych emblemach Skoczylasa, stanowiących jakby wewnętrzne uzupełnienie jego motywów drzeworytowych nacechowanych zlekka emblematyzmem.

H. Weber.

sunek, towarzyskie. Później, w roku 1917, przypadek zbliżył ich znowu, ale dopiero od wiosny 1928 stały się stosunki bliższe. Kilkakrotnie odbyli razem wycieczki do parku w Lainzu, a raz nawet, ponieważ park był zamknięty, przeskoczyli mur i w ten sposób dostali się do parku. (Przypomniamy, że oskarżony oświadczył, że tylko raz był w parku w Lainzu). Krytycznego czasu w roku 1928 była pani Decker w miejscowości Annecy. Dnia 17 lipca tego roku stanowczo nie była we Wiedniu. Gdy rozpoznała no wreszcie w zamordowanej Katarzynie Fellner, pani Decker bawiła w miejscowości Garmisch-Partenkirchen. Ponieważ oskarżony, który również przyjechał do tej miejscowości, był bardzo zdenerwowany i opowiedział jej, że znał bardzo blisko zamordowaną przeto postanowiła pani Decker udać się do Wiednia zgłosić się do pierwszego obrońcy oskarżonego dra Kurta Pilzera. W międzyczasie bowiem oskarżony wyjechał do Berlina, gdzie został aresztowany. Obrońca dr. Pilzer dowiedziawszy się, że świadek krytycznego dnia nie był wcale we Wiedniu, polecił jej, by odjechała z powrotem, czekała na jego wskazówki. Pani Decker zdeponowała u obrońcy żelazko oraz spirytus, który jej oskarżony był podarował. Świadek zeznał też, że otrzymał od oskarżonego koraliki i koleczyki koralowe, które jednak oskarżony od niej później odebrał, ponieważ spa dały jej z uszu.

Jak widzimy zeznanie Katarzyny Decker nie zawierały żadnej sensacji; świadek potwierdził tylko swe zeznania złożone podczas pierwszej rozprawy przeciwko oskarżonemu. Sensacją natomiast było przesłuchanie nowego świadka, niejakiego Gustawa Richtera. Świadek w oskarżonym rozpoznął stanowczo owego nieznanego człowieka, który dnia 17 lipca 1928 w stanie podnieconym wybiegł z parku w Lainzu. Świadek skonfrontowany ze sobowtórem, nie jakim Wejboda, mieszkającym stale w Lainzu, oraz z oskarżonym Gustawem Bauerem, a Richter oświadczył stanowczo, że oskarżony jest tym mężczyzną, który w popołudniowych godzinach krytycznego dnia wybiegł z parku w Lainzu.

Dalszą sensacją procesu było przesłuchanie całego szeregu adwokatów, których przesłuchano by się przekonać o prawdziwości szofera Singera. Ów szofer zeznał już podczas pierwszej rozprawy, w swą taksówką dnia 17 lipca 1928 odwodził oskarżonego wraz z pewną damą do parku w Lainzu. Na dowód prawdziwości swego twierdzenia przedłożył książeczkę, w której zapisywał wszystkie swoje tury. Podczas pierwszej rozprawy zeznał świadek Singer iż nie może sobie dokładnie przypomnieć, czy damą,

Wyrażamy najgłębsze współczucie

**WP. Samuelowi Herzogowi**  
członkowi naszej Rady z powodu zgonu bhp. Matki Jego.

Zarząd i Rada  
Spółdzielczego Banku Kredytowego  
Kraków, Stradom 13.

Z powodu zgonu bhp. Matki, wyrażamy

**WP. Samuelowi Herzogowi**  
członkowi Rady Spółdzielczego Banku, nasze najgłębsze współczucie.

Kierownictwo i Urzędnicy  
Spółdzielczego Banku Kredytowego  
Kraków, Stradom 13.

## Zgon Benjamin Segla

W Piszczanach zmarł przed kilku dniami znany pisarz i publicysta Benjamin Wolf Segel w 61 roku życia. Bhp. Benjamin Segel pochodził ze wschodniej Małopolski. Był on współpracownikiem szeregu pism żydowsko-niemieckich i autorem wielu rozpraw z dziedziny życia żydowskiego.

## Rewizjoniści wydają własny dziennik w Palestynie

Jerozolima (ZAT.) W związku z tem, że redakcję dotychczasowego organu rewizjonistów w Palestynie „Doar Hajom” objął ponownie Ben-Awi, rewizjoniści przystąpili do wydania własnego dziennika hebrajskiego „Haam”, który będzie czwartym dziennikiem hebrajskim w Palestynie. Dziennik ten ukazywać się zacznie już w dniach najbliższych.

## Zjazd rady naczelnej Żydów rumuńskich

Czerniowce (ZAT.) Jak się dowiaduje korespondent ZAT-nej, senator dr. Ebner zwołał w imieniu klubu posłów żydowskich zjazd rady naczelnej Żydów rumuńskich. Zjazd rozważył ma środki, które podjąć należy w sprawie obywatelstwa, którego kilkadziesiąt tysięcy Żydów w nowych prowincjach rumuńskich są pozbawieni.

**WNIOSEK W SPRAWIE „MUZULMAŃSKIEJ LIGI NARODÓW”.** Znany przywódca mahometan indyjskich Szaukat Ali, który bawi obecnie w Bagdadzie, rozwija tu w szeregu referatach ideę utworzenia „muzulmańskiej ligi narodów”, która rozwijać będzie działalność równoległą do Ligi Narodów w Genewie i 3-ciej Międzynarodówki w „Moskwie”.

**ZGON WYBITNEGO ORJENTALISTY ŻYDOWSKIEGO.** W 75-tym roku życia zmarł w Rzymie słynny orientalista żydowski, profesor prawa muzulmańskiego na uniwersytecie rzymskim Dawid Diaz de Santillano. Zmarły należał do najważniejszych powag naukowych w dziedzinie orientalistyki i przez czas jakiś wykładał również na Uniwersytecie w Kairze.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

**STAŁA ABONENTKA „N. DZ.”:** Należy się zwrócić do Żyd. Towarzystwa Emigracyjnego „Jes” we Lwowie, ul. Kopernika 24.

**OP. SZOM, JASŁO:** Informacji udzieli Zarząd org. „Haszomer Hacair”, Warszawa, ul. Długa 30

która towarzyszyła oskarżonemu, była pani Decker. Z początku Singer zgłosił się do obrońcy oskarżonego dra Pilzera który jednak nie polecił świadkowi, by udał się do sądu dla złożenia zeznań. Na pytanie przewodniczącego oświadczył adwokat przesłuchany jako świadek, że dlatego nie polecił świadkowi Singerowi zgłoszenia się do sądu, ponieważ nie chcieli wnieść w tę sprawę pani Decker. Policja do wiedziała się o szoferze Singerze przypadkowo i wtenczas dopiero Singer stanął przed sądem. Wynik procesu Bauera zależy teraz będzie w głównej mierze od zeznań szofera Singera.

# WIADOMOSCI Z KRAJU

## Z cyklu: Afery rabinackie

Jak wybierano rabina w Lublinie?

Jak wiadomo, w ubiegłą niedzielę odbyły się wybory rabina w Lublinie. Tym razem galerja była pilnie strzeżona przez policję. Przed przystąpieniem do wyborów, sjonistyczny członek rady p. Nisenbaum odczytał deklarację, że należy przed wyborem rabina wysłuchać opinję publiczną i że obecna rada nie powinna wybierać rabina z powodu faktycznego zakończenia kadencji. Podobne deklaracje złożyli przedstawiciele Mizrahi i rzemieślników. Wszystkie deklaracje stronnictw opozycyjnych podkreślały, iż nie należy dopuścić, by czynniki zewnętrzne mieszały się do autonomji gmin żydowskich. Za kandydaturą rabina Szapiry opowiedziało się 12 głosów.

## Za pomyłkę w ciągnięciu dolarówki

Ukaranie 4 urzędników urzędu pożyczek

Pomyłka w ostatnim ciągnięciu dolarówki wywołała zupełnie słuszne zaniepokojenie społeczeństwa.

Szybko przeprowadzone ściśle dochodzenie przez ministerstwo skarbu wykryło winnych i ostatnio komisja dyscyplinarna ministerstwa ukarała kilka osób.

Ukarani zostali: dyr. urzędu pożyczek państwowych p. Bielak otrzymał tylko nagane, naczelnik drukowni ministerstwa skarbu p. Kamiński został przeniesiony do niższej kategorii, urzędnicze pożyczek p. Borkowskiej też zmniejszono kategorię, a radcę Fillegera, naczelnika wydziałów kuponów i rodowego urzędu pożyczek, przeniesiono w stan spoczynku i pozbawiono praw do emerytury.

Od decyzji komisji dyscyplinarnej ministerstwa skarbu przysługuje ukaranym prawo odwołania w ciągu dwóch tygodni do komisji dyscyplinarnej prezydium rady ministrów, jako instancji apelacyjnej.

## Z KRZESZOWIC

(Kor. wł.) Dnia 7 bm. odbyła się w naszym miasteczku doroczna zabawa purimowa. Gości przywitał pięknym przemówieniem tow. dr. Meyer, po czym odegrana została przez najmłodsze nasze dziesięcioletnie pod reżyserją p. Lustigowej, przewoźniczki tutejszego „Wiza” sztuczka „Bajka w Bajce” budząc wśród publiczności niezwykle zachwyty.

W odegranej z wielkim powodzeniem pięciokaktowej tragikomedji żydowskiej „Iziki will chasene huba” odznaczyła się w pierwszej linii tow. Mania Rothsteinówna. Udatnie oddali swe role R. Hupertówna i Band, wywołując wśród publiczności huczny wesołość. Z głębokim uczuciem odegrała swą rolę Fr. Hupertówna, znakomite były L. Gewölbówna i znana już ze swych udanych występów Frydzia Grossówna. I reszta uczestników gry ze swych ról wywiązała się poprawnie. Odśpiewaniem „Techsakny” zakończona została uroczystość.

Dość okazały dochód przeznaczony został w całości na KKL. Ciężką pracę technicznego urządzenia wykonał jak zawsze precyzyjnie tow. Stern. (A. W.)

## Z PILZNA

(Kor. wł.) Dzięki staraniom Kółka Samokształcenia Dziewcząt Żydowskich „Przedświt” w Pilźnie i Komitetu Lokalnego ZFN, odegrano w dniu 4 bm. w Purim dwie jednoaktówki pt. „Menszen” i „Der Dokter” Szaloma Alejchena. Impreza wypadła znakomicie. Dochód przeznaczono na ZFN, oraz bibliotekę „Przedświt”.

Zauważamy tylko, że nie mamy odpowiedniego lokalu, mimo to jednak młodzież nasza wcale intensywnie pracuje. Żywimy nadzieję, iż budowa Żydowskiego Domu Ludowego przy pomocy materialnej ludności żydowskiej naszego miasteczka, dojdzie wkrótce do skutku, a wówczas młodzież nasza będzie miała odpowiedni teren do pracy społecznej.

## JAK ODNALEZIONO ZBIORY PROF. OSSENDOWSKIEGO

Pisma warszawskie donoszą: Od paru dni warszawski urząd śledczy skierował wszystkie swoje wysiłki w celu odnalezienia rzeczy skradzionych znanemu literatowi i podróżnikowi prof. A. F. Ossendowskiemu (Zgoda 8).

Jeden z lokatorów widział w dniu kradzieży kręcącą się w klatce schodowej jakąś kobistę. Urząd śledczy zatrzymał wobec tego 13 złodziejek mieszkaniowych, wśród których lokator poznał jedną. Była to 36-letnia Helena Niewiadom-

ska (Talrzańska 10), znana pod przezwiskiem „Mizgajowa”, karana już kilkakrotnie za kradzieże i włamania. W mieszkaniu jej jednak nie znaleziono skradzionych rzeczy. Wobec tego postanowiono nad jej rodziną rozłożyć obserwację.

To onegdaj wywiadowcy zauważyli, że siostra Niewiadomskiej Marja, wyszła z domu i oglądając się trwożnie na wszystkie strony, udała się na ul. Ogrodową 1. 16. Wywiadowcy podążyli za nią. Zauważyli, że Marja Niewiadomska zniknęła w pustej piwnicy, należącej do Malki Zyskind. Po co tam poszła, Niewiadomska nie umiała wyjaśnić, wobec czego policja wpadła na myśl, że tam ukryte są skradzione przedmioty. Po krótkich poszukiwaniach znaleziono w rogu piwnicy biżuterję i rewolwer skradzione prof. Ossendowskiej. Przedmioty zaszyte były w płótno.

Ponadto znaleziono cały skład biżuterji, pochodzącej z kradzieży w sklepie jubilerskim Szlamy Jakobiaka przy ul. Marszałkowskiej 100.

## TRAGICZNY ZGON KOMISARZA POLICJI

Lwów pozostaje pod wrażeniem tragicznej śmierci komendanta policji powiatowej we Lwowie, komisarza Wyrwicha, pochodzącego z Warszawy.

Komisarz Wyrwich, przeniesiony do Lwowa z Kobrynia na wniosek wojewody został za swą ofiarną służbę odznaczony srebrnym krzyżem zasługi. Onegdaj przed południem w gmachu wojewódzkiej komendy policji odbyła się dekoracja Wyrwicha. Dekoracji dokonał p. wojewoda Nakonecznikoff-Klukowski w obecności najwyższych dygnitarzy policji lwowskiej oraz honorowego bataljonu posterunkowych i policyjnej kompanji szturmowej.

Tego samego dnia o godz. 8 wiecz. komisarz Wyrwich przechodził przez podwórze koszar policyjnych do swego mieszkania. Wchodząc na kamienne schodki, pokryte lodem, poślizgnął się, upadł i uderzył głową o schody. W dwie godziny później zmarł wskutek pęknięcia czaszki.

Sp. komisarz Wyrwich osierocił żonę. Licząca jego rodzina mieszka stale w Warszawie.

## SAMOBÓJCZA ŚMIERĆ DWÓCH BRACI

W miejscowości Podbrzezie (Wileńszczyzna) na strychu domu, należącego do rodziny Kozłowskich znaleziono onegdaj wiszące jedno obok drugich zwłoki dwóch braci Jana i Aleksandra Kozłowskich. W toku przeprowadzonych dochodzeń ustalono szczegóły okropnego czynu braci.

Młodszy brat Aleksander w ostatnich czasach popadł w nałóg alkoholizmu i przepijał wszystkie swoje zarobki. Starszy brat czynił mu z tego powodu wymówki, grożąc nawet, że wymówi mu dom. Pewnego dnia Aleksander, zapewne pod wpływem alkoholu, po jednej z licznych awantur ze swym bratem, postanowił popełnić samobójstwo. Udał się na strych domu, zarzucił petle na belkę poddasza i powiesił się. Zaniepokojony dłuższą nieobecnością brata, Jan zaczął go poszukiwać, a gdy znalazł wiszącego na strychu, czyniąc siebie odpowiedzialnym za śmierć brata — również się powiesił.

Tragedja ta wywołała wstrząsające wrażenie w całej okolicy.

## Kącik dla gospodyń

Redagowany przez Kurs Gospodarski i Stow. Domowego przy „Ognisku Pracy” w Krakowie

### Potrawy dla chorych i rekonwalescentów pożywe i lekkostrawne

#### KLEIK.

1 1/2 szklanki wody, 2 1/2 dkg masła i szczyptę soli zagotować. 1/2 szklanki mleka i kawową łyżeczkę mąki pszennej ubijać do gładkości. Wlać do poprzedniego i przez 19 min. gotować, mieszając, by się nie przypaliło. Przed wydaniem zaprawić żółtkiem surowym, doskonale rozbitem.

#### SIEKANA CIEŁĘCINA.

1/4 klg cieleciny, skruszanej i oczyszczonej z kości upiec na przedce z jak najmniejszą ilością tłuszczu. Posiekać, przetrzeć przez gęste sito, do porcelanowego rondelka, wbić 3 żółtka, wlać 1—1 i pół łyżki białego wina, kto nie lubi wina, może dodać parę kropel soku cytrynowego lub drobno-siekanej pietruszki zielonej, odrobinę soli, wstawić do naczynia z wodą gorącą i mieszać na ogniu, aż się nie zagrzeje i nie zgęstnie.

#### BISZKOPI.

7 dkg cukru z wanilią i 6 żółtek ubić trzepaczką na pianę, wsypać po łyżce 10 dkg sianej mąki pszennej i lekko zamieszać. Foremkę posmarować

## ŚRODEK NA „MIŁOŚĆ TWARDĄ JAK STAŁ”

Policja Krakowska zajęła się żywo magycznymi siłami i sztuki czarów i urokami, magikami, wróżbiarzami itp. W dniu wczorajszym został aresztowany jeden z takich oszustów mistrz Gordon Alas (pseud. Daniel), który zajmował się „czarną magią”, wróżbiarstwem itd., obdzierając naiwnych ludzi przy pomocy całego arsenału narzędzi z czarów i sił. Kluczem swym sprzedawał przylem i rękę na „miłość twardą jak stał”, którym był zwykły łódź w połączeniu z wazeliną. Aresztowanie nastąpiło dzięki współdziałaniu z innymi tego rodzaju magikiem o rzekome skarby pochodzące z czasów powstania z 1863 roku, zakopane w lesie pod Czesłochową, w których otrzymali informacje od mieszkańców Czesłochowy, Janiozika i Kury, którzy szukaniem tych skarbów zajmują się od dłuższego czasu. Skarbów niema, ale zato odkryły się praktyki tych szamanów „czarnej magji”.

## RADJO

PIĄTEK, 20 MARCA.

Kraków (313) 11.40 Przegl. prasy, PAT, 11.58 Sygnał Hejnal, 12.10 Gramof 13.10 Kom. meteor, 14.20 Kom. gosp. 14.40 Dla maturzystów, 15.50 Lekcja j. franc. 16.15 Gramof 17.15 Odczyt pt. „O problemach inscenizacyjnych” — wygł. p. L. Schiller, 17.45 Koncert w wykonaniu ork. Br. Szwjca, 18.45 Rozmait. 19.10 Pogadanka dla pań: Red. Dr. M. Kanfer: „Gdy się jest żoną genialnego człowieka”, 19.25 Gramof 19.40 Dziennik prasowy, 20 Pogadanka muzyczna, 20.15 Koncert Filh. Warsz. (Wagner, Strauss, Beethoven), komun. etransmisje ze stacyi zagran. 21 Hejnal.

Warszawa (411.7) 11.40 PAT, 11.58 Sygnał, Hejnal, 12.10 Gramof 13.10 Kom. meteor, 14.20 Kom. gosp. 14.40 Dla maturzystów, 15.50 Lekcja j. francuskiego, 16.10 Komun. 16.15 Gramof 17.15 Odczyt, 17.45 Koncert (p. Kraków), 18.45 Rozmait. 19.10 Giełda roln. 19.25 Gramof, 19.40 Dziennik prasowy, 20 Pogadanka muzyczna, 20.15 Koncert Filh. Warsz. (p. Kraków).

Katowice (408.7) 11.40 PAT 11.58 Sygnał, Hejnal, 12.10 Gramof 13.10 Kom. meteor, 14.20 Kom. gosp. 14.40 Dla maturzystów, 15.20 Komun., 15.50 Lekcja j. franc. 16.25 Gramof 17.15 Odczyt, 17.45 Koncert (p. Kraków), 18.45 D. e. powieści, 19 Rozmait. 19.15 Odczyt, 19.40 Dziennik prasowy, 20 Pogadanka muzyczna, 20.15 Koncert (p. Kraków), 23 Skrz. poczt franc.

Wiedeń (516.3) 15.25, 18.45, 20.35, 22.45 Muz. Budapeszt (550.5) 9.15, 12.05, 17.30, 18.50 Muz. 19.30 Opera.

Königswinterhausen (1635) 16.30, 19.45 Muz.

Prasa warszawska podaje, że w listach z zagranicy zwrócono uwagę, że zapowiadanie misji radiowej „Warszawa—Raszyn” przypomina w brzmieniu angielskim wyrazy „Warszawa—Russian”, co oznacza w angielskim „Warszawa rosyjska”. Wobec tego w przyszłości zapowiedź emisji radiowych odbędzie się bez dodania słowa „Raszyn”.

#### SUFLET CYTRYNOWY

1/10 l mleka i 2 dkg mąki rozbić do gładkości, wlać do rondelka, w którym rozpuszczono 2 dkg masła deserowego i mieszać na ogniu, aż siężeje do gęstego krochmalu, 2 łyżeczki rumu, 5 dkg cukru mialkiego, utrzeć do białości z 2 żółtkami, wcisnąć 1/2 łyżki soku cytrynowego, troszkę soku pomarańczowego, ubić dobrze razem z poprzednim, na końcu dodać sztywną pianę z 2 białek. Formę grubo posmarować świeżym masłem, włożyć w nią masę (nie wypełniać po brzegi), wstawić do naczynia z wrzącą wodą i z niem dopiero do gorącego pieca na 1/2 godz. Podać razem z formą, w której się piekło.

#### GALARETKA Z CYTRYN.

Bardzo odświeżająca, 5 soczystych cytryn wycisnąć, i sok przepuścić przez gęste sito. Zagotować osobno 28 dkg cukru, 1/2 cytryny z 2 i pół szklankami wody na syrop, dodać do tego 3 dkg żelatyny, wymieszać z sokiem cytrynowym surowym. Wlać na szklaną salaterkę i zostawić przez dwie godziny na chłodzie.

## Jakich języków obcych winniśmy uczyć w naszych szkołach?

W kołach neofilologów toczy się obecnie żywa dyskusja, jakich języków obcych winno się nauczać w szkolnictwie polskim. Chodzi mianowicie o wybór jednego z pośród trzech języków europejskich: francuskiego, niemieckiego i angielskiego. Rozmaite względy przemawiają to za tym, to za innym językiem. Toteż różni różnego dokonywują wyboru. Oczywiście zależnie od tego, czy biorą pod rozwagę względy polityczne, narodowe, czy kulturalne.

Byłoby zapewne wskazaniem, by uczeń, kończący szkołę średnią humanistyczną, a chcący studjować na uniwersytecie znał język francuski, angielski i niemiecki, lub przynajmniej dwa z nich.

Jest to jednak nieprzeprowadzalne, ponieważ programy są przeladowane rozmaitemi innymi wiadomościami i ponieważ uczeń nie opanowałby żadnego z tych języków gruntownie (przynajmniej w zakresie wymagań programu). Toteż względy te każą nauczać tylko jednego języka obcego — z gruntownością możliwą w ramach szkolnych. Dlatego wyboru należy dokonywać rozważnie.

Zdaniem naszym winni o tem decydować rodzice. Dana szkoła dokonałaby wyboru takiego języka obcego, któryby leżał na linii interesów rodziców, grupujących się dokoła niej. Jasnym jest, że musi się to obracać w ramach zaleceń Ministerstwa Oświaty i danego Kuratorjum.

Dotąd jednak w sprawie tej pominięto rodziców. Prawdopodobnie założono, że będą się oni kierowali prywatą, a nie interesami Państwa. Rodziców atoli w szkole dzisiejszej omijać nie należy, gdyż są zainteresowani w tem, by wybrać język, najbardziej odpowiadający interesom ich dzieci. Będą tu więc decydowały względy praktyczne, podyktowane rzeczywistą potrzebą życiową, a nie względy polityczne. A dzisiejsza szkoła jest wszak szkołą życia. Dlatego trudno się zgodzić ze stanow-

skiem, zakładającym, że istnieją jakieś „pre-dylekcje (upodobania) językowe”. Wiadomem np., że wiele szkół tarbutowych naucza języka angielskiego, jako języka głównego, mimo, że ich koła rodzicielskie znają język żydowski, podobnie, jak rodzice tych szkół żydowskich, w których się naucza języka niemieckiego. Widzimy więc, że rodzice kierują się tylko celowością i względami praktycznymi.

Aby jednak rodzicom dać możliwość dokonania wyboru języka, powinno się w szkole średniej humanistycznej nauczać wszystkich trzech wymienionych języków. Jedni niechby się uczyli francuskiego, drudzy uczniowie równocześnie niemieckiego, a znajdują się i tacy, (nieliczni zresztą), którzy z powodów natury praktycznej zechcą się uczyć i angielskiego. W zasadzie jednak dokona uczeń wśród tych trzech języków, wyboru jednego języka głównego i drugiego pobocznego, przyczem naukę drugiego języka mógłby rozpocząć na stopniu średnim, a trzeciego (wypadek wyjątkowy) na stopniu wyższym. Ale to się da przeprowadzić tylko w takiej szkole, która ma równoległe oddziały. W niej z początkiem roku szkolnego rozmieszcza się uczniów wedle dokonanego wyboru języka obcego, a mianowicie wszystkich, którzy chcą się uczyć wspólnego języka do jednego oddziału, innych do drugiego, przyczem w obu nauczano by wybranego języka obowiązkowo, aż do najwyższej klasy. Rozdział ten nie musi koniecznie nastąpić, możliwem bowiem jest umieścić na planie lekcyjnym równocześnie dwa języki równoległe, a uczniowie będą przechodzić na odnośną lekcję z obu oddziałów naprzemiennie. — Aby jednak dać uczniom możliwość zupełną, np. bardzo zdolnym do języków, albo takim, którzy jako dorośli sami zechcą z powodów praktycznych dodatkowo się uczyć innego jeszcze języka, należy założyć w szkole stałe kursa odnośnego języka trzeciego, jako nadobowiązkowego.

## Drobiazgi z domu i szkoły

JAK KSZTAŁCIĆ ALTRUIZM,

Jest wielkim błędem pedagogicznym, jeśli nie przyucza się dziecko do oddawania tego, co temu naraz nie jest koniecznym, a co innemu dziecku przydać się może. Często na przykład na urodziny, dziecko do staje kilka zabawek tego samego rodzaju — należy powiedzieć mu, że powinno oddać to dziecku z podwórka, które nie ma ani jednej takiej zabawki. — Stare dłoń, już zbyt dzieciomne zabawki i książki, powinno się odsyłać do szpitali dziecięcych, ochronek, przedszkoli dla biednych dzieci, gdzie będą wielką radością dla dzieci. — Dziecko, które nie umie oddać lub podzielić się z drugim, wyróżnie potem na osiedle go, niesympatycznego dla wszystkich, egoiste.

O SPÓZNIENIACH SZKOLNYCH.

Największą plagą porządku szkolnego są częste spóźnienia dzieci. W rzadkich tylko wypadkach da się je one usprawiedliwić przyczyną zewnętrzną. Najczęściej leży przyczyna w nieodpowiednim postępowaniu domu w tej sprawie. Wstaje się zwykle zapóźno tak, że trudno przygotować wszystko na czas. Zwykle niema już czasu na porządne śniadanie dziecka: mleko za gorące, po buteczce poszło się do sklepu, obawa dziecka: spóźnię się, zeszytu się szuka, na pożegnanie także brak czasu. W pośpiechu, niepokoju i trosce rozpoczyna dziecko swój dzień roboczy. — A przecież istnieje dobra recepta: wstać wcześniej o kwadrans. I matka i dziecko o ile ojej opieki jeszcze rano potrzebuje. Ten kwadrans — to nasza rezerwa czasu na nieprzewidziane wypadki: guzik się zerwie, łosiemka podrze, tramwaj stanie i t. p. Spokój, uśmiech matki, miłe „Do widzenia” pewnością zewnieznego i wewnętrzznego przygotowania do pracy dziennej — oto psychiczne momenty, towarzyszące takiemu uporządkowaniu rannego wstawania. — a ułatwiają pracę dziecka w szkole.

Śluszniejszym byłby oczywiście wybór języka przez samego ucznia, ale w chwili, gdy się rozpoczyna nauczanie języka obcego, uczeń jest właściwie jeszcze dzieckiem, nie rozumiejącem, jakiego wyboru dokonać. Dlatego inicjatywę pozostawiamy rodzicom, najlepszym doradcom dzieci. Rodzice bowiem przede wszystkim mają prawo w ramach państwowych nakreślać kierunek wychowania swych

## Rodzice a prądy pedagogiczne

Z nadesłanego nam artykułu zamieszcza my następujące trafne uwagi Red.

Dwa bardzo ważne względy przemawiają za tem, by koła rodzicielskie zapoznawały się bliżej z celami i postulatami nowej szkoły: 1) względ pedagogiczny i 2) względ uylitarystyczny.

Podczas gdy w starej szkole chodziło głównie o podanie młodzieży wiedzy to w nowej szkole chodzi raczej o społeczne i moralne wychowanie. Rodzice, którzy wychowali się w szkole starej, a prądami pedagogicznymi się nie zajmują, — oceniają „dobroć” szkoły zwykle wedle jej efektów zewnętrznych. Porównując wiedzę dzieci, uczeszcza aych do nowej szkoły, z wiedzą, wynoszona ze szkół starych, krytykują rzekomo opieszłość i rzekomy brak intensywności pracy ze strony szkoły. Niewiedza nie może tak ego postępowania usprawiedliwić. Wszelka bowiem krytyka powinna się oprzeć o dokładną znajomość przedmiotn...

Nowa szkoła pragnie zawiązać ścisły kontakt ze wszystkimi czynnikami, które jakikolwiek wpływ na wychowanie wywierają a przede wszystkim dąży do współpracy z domem rodzicielskim. Nowa szkoła pragnie sobie zapewnić nie tylko neutralność domu rodzicielskiego wobec swych haseł i idei, lecz szuka u nich zrozninienia i czynnej współpracy. Borność, a niekiedy nawet wyraźna niechęć rodziców, to jedna z najważniejszych przeszkód na drodze ku realizacji nowej szkoły.

Popularyzacja idei pedagogicznych powinna odbywać się wszelkimi środkami: przedewszystkiem za pomocą wykładów. Należy dążyć do zastąpienia dotychczasowego, nader powierzchownego zainteresowania rodziców pracą szkolną, objawiającą się głównie w dążeniu do osiągnięcia jaknajlepszycen ocen dla dzieci, głębszym wniknięciem w cele i metody pra-

cy szkolnej. Taka postawa przyczyni się do wytworzenia stosunku wzajemnego zaufania. Ch. S.

## Z literatury pedagogicznej

I. S. M. Studencki: Jak obserwować dzieci. Program obserwacji metodycznych oraz wskazówek dla nauczycieli, rodziców i wychowawców. Nakł. „Naszej Księgarni”, Warszawa, 1931, zł. 2'80.

Pedagogika współczesna zaleca baczność obserwację dzieci przez nauczyciela—wychowawcę, wychodząc ze stanowiska, że tylko na podstawie takiej obserwacji może dojść nauczyciel do bliższego poznania psychiki dziecka, do której ma następnie zastosować metody nauczania i wychowania. Obserwacje taką mają mu ułatwić t. zw. karty indywidualności, zwane też arkuszami obserwacyjnymi, które należałoby prowadzić w odniesieniu do każdego ucznia. — Jest to praca niełatwa, wymagająca wiele czasu i siły. Dlatego w praktyce rzadko tylko można spotkać prowadzone karty indywidualności. Książeczka Studenckiego ma na celu ułatwić nauczycielowi to zadanie, wychodząc od praktyki i stosownie do praktycznych możliwości organizując pracę nad temi kartami. Specjalna Komisja Psychologów — na podstawie dotychczasowych wydawnictw zagranicznych i polskich nowy arkusz obserwacyjny dla szkół polskich, opracowany ostatecznie przez Studenckiego i Libarchową. Wskazówki do prowadzenia tego arkusza zawiera właśnie książeczka niniejsza, wykazująca, jak sam autor zaznacza wpływ psychologii indywidualnej Adлера Arkusza, załączony do książeczki, zawiera następujące działy: I. Wygląd zewnętrzny i rozwój fizyczny. II. Warunki domowe. III. Stosunek do ludzi: a) do rodziców, rodzeństwa, b) do nauczyciela, c) do kolegów, d) do siebie samego. IV. Zainteresowania, dążenia. V. Właściwości

umysłu, stosunek do pracy. W każdym dziale jest szereg pytań szczegółowych. Uwagi do pytań w książeczce zawarte, wprowadzają łatwo w zasady psychologii dziecka i postępowania pedagogicznego. Dla tego książeczkę tę mogą polecić nie tylko nauczycielom, pragnącym spróbować w praktyce prowadzenie takiego arkusza, lecz i wszystkim innym, a w szczególności rodzicom, którzy mogą się w ten sposób za znaniom nieco ze stanowiskiem współczesnej szkoły wobec dziecka. — Arkusz obserwacyjny można dostać osobno za cenę 40 groszy.

2. Dr. Irena Pennenkowa: Współpraca domu ze szkołą w Ameryce Północnej. Książnica—Atlas. — Lwów—Warszawa 1931, zł. 0'90.

W cyklu „Współpraca Domu i Szkoły; w dziale wychowania młodzieży”, wydawanym obecnie przez „Książnicę—Atlas”, ukazała się jako tomik 5, skromna praca p. Pennenkowej, omawiająca historie i organizację zrzeszeń rodzicielskich w Stanach Zjednoczonych. Ruch ten rozwiniął się ostatnio na wielką skalę i nabrał wielkiej doniosłości dla wychowania młodzieży i ustroju szkoły. Rezultaty bowiem działalności zrzeszeń rodzicielskich okazują się jako nader pomyślne dla młodzieży, dla rodziców dla nauczyciela. Specjalna gałąź tej działalności stanowiły dla zaniechywanego zwykle jako człowiek nadształcanie rodziców, któremu poświęcono w ub. roku (1930) poważne dzieło p. t. „Parent Education”.

Książeczka ta winna zainteresować wszystkie Zarządy Komitetów Rodzicielskich, dając im pobudkę do jeszcze żywszej działalności. — Książeczkę wyda wnictwa Książnicy powinny znaleźć się w ręku wszystkich interesujących się życiem ich dzieci rodziców. Wyszły dotychczas: 1. Współpraca domu ze szkołą (Sztejnbergówna), 2. Czego szkoła oczekuje od rodziców (A. Rondthaler), 3. Szkoła i rodzina (J. Bzowski), 4. Organizacja pracy domowej ucznia (Golas).

**Wielki.**

Więc ani władze same, ani szkoła sama, ani dzieci same, jak długo nie dorosły, nie powinny decydować o wyborze języka obcego bez rodziców.

Zastanówmy się teraz nad racjonalnością wyboru jednego z tych języków, mając ich trzy do wyboru. Wybór języka francuskiego, którym mówi blisko 50 milionów ludzi, ma u nas głęboką rację ze względów narodowych, politycznych, ekonomicznych, kulturalnych i emocjonalnych. Odnosi się do języka angielskiego mają rację ci, którzy się domagają jego uwzględnienia w szkołach. Istotnie języka tego używa blisko 160 milionów ludzi i jest on może najbardziej rozpowszechnionym w świecie, co więcej za jego nauczaniem przemawia jego łatwość i możliwość nauczania na kursach szkolnych równoległe z innym językiem obcym, podstawowym. Dwa bowiem języki obce, dowolnie wybrane — jeden główny, obowiązkowy, drugi poboczny, nadobowiązkowo nauczany — winien uczeń wynieść z szkoły średniej. Na uniwersytecie niewątpliwie okaże się mu potrzebnym i język trzeci. — Mówiąc o trzech językach w szkole, mamy ale na myśli, że dwa są równoległe główne, stosownie do wyboru, a trzeci nadobowiązkowy. Z trzech języków uczeń przeciętny poznaje tedy dwa, główny i poboczny, w rozmaitym oczywiście zakresie, a natomiast trzeci, pomyślany jest dla uczniów, mających szczególne zdolności językowe.

Gdyby więc dana szkoła ustanowiła za zgodą Władz Szkolnych jako równoległe dwa języki: francuski i angielski, natenczas nadobowiązkowym byłby niemiecki w wypadku wyboru grupy: francuskie i niemieckie — wybór najsluszniejszy w Polsce — uczyłoby się na kursie nadobowiązkowo angielskiego, w wypadku trzecim: angielskie i niemieckie — grupa praktycznie ważna dla Żydów — jako trzeciego języka nowożytnego nauczałoby wypadało francuskiego.

Za którym językiem obcym przemawia życie?

„Życie wykazuje — pisze jeden z wybitnych neofilologów polskich — że język niemiecki jest nam najpotrzebniejszy”. Posługuje się nim ponad 80 milionów ludzi, a Niemiec jest naszym bezpośrednim sąsiadem, graniczącym z nami na tak wielkiej przestrzeni; chociaż sąsiad to obecnie niepewny i niezycielny, to przecież należy się spodziewać, że przyszłość unormuje wzajemne stosunki państwowe i narodowe. (Rzecz analogiczna z Francją, która też uczy niemieckiego). Do tego dołączają się momenty natury kulturalnej, a mianowicie — dzięki znajomości języka niemieckiego otwieramy sobie drogę nie tylko do niemieckiej techniki i wiedzy, ale i do niemieckiej sztuki stosowanej, reprezentowanej i przez Wiedeń. Dwa więc bliskie nas państwa stoją nam dzięki temu otworem.

Zdanie to podziela wielu czołowych neofilologów polskich, między innymi prof. Z. Lempicki (wywiad we „Vossische Zeitung”, zamieszczony też w Neofilologu Nr. 1. br.).

Możnaby jednak zarzucić, że głosy te i inne pochodzą jedynie od zainteresowanych. Słusznie wobec tego było przeprowadzić ankietę wśród rodziców, a gdyby wynik był korzystny np. dla języka niemieckiego (wynik zależy zresztą od okręgów), to niema najmniejszej obawy, że polska kultura, tak zasobna we własne soki żywotne, ulegnie niemieckiej asymilacji.

Oczywiście na jednym języku nie powinno się dziś, w dobie zacieranias się granic i zblizania narodów poprzestać, zwłaszcza, że szkoła średnia ma dostarczać społeczeństwu przyszłej elity umysłowej i zawodowej.

Dr. Samuel Stendig

## Wydawnictwa nadesłane

I. CZASOPISMA.

„DZIECKO I MATKA” NR. 4. Dziecko i rodzic, ważne. Mama bawi się. Nie rozumiesz. Ważne drobne blazgi. Wyprawka niemowlęcia. Odżywianie niemowlęcia. Odra. Gruźlica. Rodzice między sobą. Warszawa, plac Zamkowy 9 mies. zł. 1'40.

„RUCH PEDAGOGICZNY” NR. 2: Szkoła i wórcza

Solratęsa (M. Orłow), Z zagadnień rozwoju i inteligencji dziecka (F. Korniszewski). Praca młodzieży w szkole i w domu (M. Friedländer), Recenzje, Kronika Pedagogiczna. — Adm.: Kraków, Rynek Gł. 29, kwart. zł. 3'50.

„WYCHOWANIE FIZYCZNE” NR. 3: O oddychaniu i o działaniu ćwiczeń cielesnych na oddychanie. Walka z alkoholizmem a szkoła. Pańc'wowa Odznaka Sportowa. O nauce ćwiczeń zrecenzje. Ćwiczenia na lodzie. Oceny książek, Zjazdy i konferencje, Na mównicy, Kronika. — Poznań 3, Park Wilsona, półr. zł. 7.

„BLUSZCZ” NR. 8: Kultura skupienia. Artykuły literackie, Kobieta w świecie i w domu, Gospodarstwo. — Warszawa, Plac Zamkowy 9.

„PRZEGLĄD SPOŁECZNY” NR. 2: O oblicze opiekuna społecznego (Klara Feuersteinowa), Społeczne pokolenie w zwiędle literatury (H. Stumbach), cz. II, Jan Henryk Pastw'ozzi a pedagogika współczesna ((Anna Brossowa), Oceny (L. Gutman i L. Schachner) Kronika. Wadomości z centrali sierocych. — Lwów, Mickiewicza 4, kwart. zł. 3.

„MŁODA MATKA” NR. 5: Dlaczego niemowlę nie chce sać piersi. O ułożeniu dziecka w łóżeczku. Szybka wózka dziecięcym, (jako sakadliwa nowinka), Eugenika i macierzyństwo, Przedwiośnie a dziecko. Mak obróciły przyrody, Z dyskusji o płciowym uświadamianiu dziecka: Dziecko, które się nudzi ubranka dzieci, Rady praktyczne, Lalki, Kuchnia dziecięca i t. p.). — Warszawa, Górnoślaska 20, kwart. 3'70 zł. z góry przez P. K. O. 14555.

„OPIEKA NAD DZIECKIEM” ROK IX. NR. 1, Instytut własności u dziecka (Piotr Bover), W sprawie szkoły sanatoryjnej dla dzieci w Busku Śmiertelność dzieci w zakładach opiekuńczych, Opieka nad macierzyństwem i dzieckiem, Tydzień Dziecka Kursy dla wychowawców, Kronika zagraniczna, Przegląd prasy i inn. — Warszawa, ul. Jasna 11, rocznik zł. 20.

„NEOFILOLOG” ROK II. NR. 1: Złote Gody z nauką (Przemówienie prof. R. Dyboskiego przy uroczystym odnowieniu Doktoratu prof. Alberta Zippera).

(Der deutsche Lesestoff auf der Mittel- und Oberstufe der höheren Lehranstalten) (w jęz. niem. Dra Kerma z Mannheimu), Podręczniki do nauki języka niemieckiego we Francji (E. Semil), Egzamin maturalny z języka nowoczesnego przy maturze, Liczne recenzje, Sprawozdania, Kronika. — Warszawa, ul. Filtrów 69, rocznik 5 zeszytów zł. 10.

„DŹWIEK” NR. 2. Miesięcznik muzyki mechanicznej, zawiera między inn. artykuł Dra Jana Piłtka: Płyta w nauce języków nowożytnych. — Warszawa, Marszałkowska 62. — półr. zł. 3, zeszyt zł. 0'50.

## II. KSIĄŻKI.

S. M. STUDENCKI: Jak obserwować dzieci, Nasza Księgarnia, Warszawa 1931, zł. 2'80.

NINA BOBIENSKA: Ćwiczenia w rysunku przedstawionym na terenie szkoły powszechnej i w klasach gimn., Nasza Księgarnia, Warszawa 1931, zł. 4.

KAROL HŁAWICZKA: Solfeż polski cz. IV, dla szkół powsz. i niższ. gimn., zawiera pieśni w garnach majorowych i minorowych od 3—6 znaków. Nakł. Gebethnera i Wolffa, Cena zł. 2.

DR. IRENA PANNENKOWA: Współpraca duma ze szkołą w Ameryce Północnej, stron 19, Książnica — Atlas, Lwów—Warszawa, 1931, zł. 0'90.

## Korespondencja redakcji

Cht. S-na, Uniw. Jag. Artykuły w całości umieszczać nie możemy, zamieszczamy jedynie kilka fragmentów w dzisiejszym dodatku. Prosimy pisać tylko po jednej stronie kartki. Postulat Pańi spełniamy w miarę możliwości, zaznajamając kół rodzic elskię z zagadnieniami wychowawczymi i dydaktycznymi szkoły. Słabe jest jednak echo.

DO NASZYCH CZYTELNIKÓW: Prosimy o uwagę w sprawach wychowania i nauczania młodzieży. Im więcej zainteresowania, tem lepiej dla samej sprawy. Same żale i krytyka nie wystarczają.

—oSo—

Korespondencje i przesyłki dla „Domu Szkoły”: Kraków, Lubomirskiego 13/II.

## Jak jest urządzony „Nautilus”?

### Wyprawa Wilkinsa do bieguna północnego

Słynny „Nautilus”, łódź podwodna, którą Amerykanin Wilkins udaje się do bieguna północnego, posiada specjalne urządzenia, które umożliwiają jej podróż wśród lodów i badanie krajów polarnych. Łódź ta jest darem rządu Stanów Zjednoczonych A. P. „Nautilus” nazwana tak na cześć Juliusza Vernera, autora powieści pod tą nazwą) ma bardzo silne motory. Jej promień działania wynosi siedem tysięcy mil morskich; może rozwijać szybkość 14 węzłów na powierzchni, 9 pod powierzchnią wody; długość jej wynosi 175 stóp. — Usunięto z niej wszystkie przybory wojenne (rury torpedowe, armatę itd.), co oczywiście zmniejszyło trochę ciężar łodzi.

Wilkins stara się uczynić ze swego statku podwodnego jaknajdoskonalsze narzędzie badań i lokomocji. Podwoił promień działania statku; ulokował na nim dwa motory 500-konne oraz jeden pomocniczy. Prowizję zawiera na dwa lata, mimo iż ma nadzieję, że w dwa miesiące podróż będzie dokonana. Na statku ulokowano specjalne maszyny do przebijania skorupy lodowej; „Nautilus” będzie mógł wy-dostawać się w razie potrzeby z pod wody, poprzez skorupę lodową na powierzchnię, aby zaczerpnąć powietrza. Maszyny te — nazwijmy je „wiercidła” — są potrójne; największa ma dwa metry średnicy. Za pomocą tego mechanizmu załoga będzie mogła — po przebicciu drogi na powierzchni lodu — opuścić submarynę i wyjść na „ład” lodowy; w celu badań naukowych lub celem ratowania się.

Łódź na morzu Arktycznym ma prawdopodobnie grubość od pół do sześciu metrów. Wilkins sądzi, że statek jego nie będzie miał naogół do czynienia z grubością lodu ponad trzy metry. O ile siła maszyny okazałaby się za słabą do przelamania skorupy lodowej (trzeba się liczyć i z tą możliwością), mechanizm ten może być poruszany również ręcznie, a

ponieważ statek będzie się unosił ku górze, dążąc na powierzchnię wody, więc ułatwi to załodze przebicie dachu lodowego. Oprócz tego na statku znajduje się specjalna kabina, przez którą człowiek w ubiorze nurka będzie mógł zejść do wody z boku statku. Umożliwi to reparacje zewnętrzne łodzi, o ile okazałyby się one konieczne. W razie niebezpieczeństwa cała załoga może uciec przez tęabinę i wyjść na powierzchnię, za pomocą t. zw. „sztucznego płuća”, niedawno udoskonalonego przez marynarkę amerykańską. Głównie jednak Wilkins zamierza używać tych drzewczek, otwartych do morza, do pogrążenia instrumentów, które chwytac będą zwierzątka i rośliny morskie w celach badań naukowych. Potężna stacja radio-telegraficzna pozwoli Wilkinsowi komunikować się ze światem. Będzie się on starał skonstruować antenę na lodzie, nawet gdy łódź będzie się znajdowała pod wodą. Dodajmy jeszcze, że „Nautilus” może się pogrążyć na głębokość 75 metrów.

Jaka jest marszruta, opracowana przez Wilkinsa? Wyruszy on z Nowego Yorku do Londynu, a stąd uda się do Svalbardu (Spitzbergen). Przepłynie strefę arktyczną i z Alaski zjedzie wdół wzdłuż zachodniego wybrzeża Ameryki; następnie przez kanał Panamski wpłynie na Atlantyk. Razem wyniesie to 20 tysięcy mil. Rozpoczynając podróż pod lodem kolo Svalbardu, Wilkins zamierza przepłynąć w ten sposób przez biegun północny, a wyjdzie z pod lodu kolo cieśniny Beringa (między Alaską a wybrzeżem azjatyckim). Droga pod lodem wyniesie około 3 tysięcy mil. W strefie lodowej „Nautilus” będzie się poruszał z szybkością najwyżej 4-rech węzłów, zatrzymując się co 50 mil. Podczas tej przeprawy do dziobu statku przynocuje się aparat oświetlający o sile 500 wolt, który będzie oświetlał wody w promieniu kilku metrów.

Celem uniknięcia przerw w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc kwiecień br.

# KRONIKA

**MARZEC**
**20**

Piątek

2 Nisan 5691

 Wschód  
słońca  
5 m. 41

 Zachód  
słońca\*  
17 m. 46

## Miesiąc Sokolowa w zach. Małopolsce

W wykonaniu polecenia Egzekutywy Światowej Organizacji Sjonistycznej w Londynie, Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie uchwaliła rozpocząć z dniem 1 kwietnia br. miesiąc organizacyjny — miesiąc Sokolowa. Miesiąc Sokolowa ma na celu: 1) werbowanie nowych członków dla naszej Organizacji, 2) wzmocnienie istniejących organizacji, 3) pogłębienie uświadamienia ideowego w sferach sjonistycznych.

Egzekutywa sjonistyczna w Krakowie podjęła już konieczne kroki, zmierzające do przeprowadzenia prac organizacyjnych w związku z miesiącem Sokolowa i w tym kierunku wydała już odpowiednie zarządzenia dla Komitetów Lokalnych.

## Kto wygrał na loterii?

W ósmym dniu ciągnięcia 5. klasy 22. polskiej loterii państwowej, większe wygrane padły na numery następujące (część owo przez nas już wczoraj podane):

Zł. 200.000 na nr. 5901.  
Zł. 20.000 na nr.: 57459.  
Zł. 15.000 na nry: 58047, 183023  
Zł. 10.000 na nry: 3397 56017, 205287.  
Zł. 5.000 na nry: 70640, 117894 179026.  
Zł. 3.000 na nr. 138977  
Zł. 2.000 na nry: 17056, 36256, 79607, 99900, 104256, 104988, 105711, 124799, 133209, 133991, 136588, 163062, 192457, 192718, 200811, 206583, 209284.  
Zł. 1.000 na nry: 1894, 8097, 12653, 13706, 15237, 15485, 15584, 2392, 26903, 29000, 41491, 42141, 55730, 64305, 71012, 71207, 84580, 85592, 86786, 90925, 109357, 109770, 114406, 123645, 127245, 132288, 133364, 144640, 155399, 173492, 177802, 179487, 180431, 181634, 188545, 196292.

— „DZIENNICZEK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY” ukaże się w numerze jutrzejszym.

— **DZIS NOCNY DYŻUR APTEK.** ul. Szczępańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Dąbów 6 i Kalwaryjska 27.

— **WAŻNE DLA FUNKCJONARIUSZY PAŃSTWOWYCH.** W całokształcie prac kodyfikacyjnych, wydawanych przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów, objęte zostały pewne działy, które mają zastosowanie nie tylko co do samych funkcjonariuszów pocztowych, lecz równocześnie dotyczą ogółu funkcjonariuszy państwowych, a to ze względu na swoją treść o charakterze ogólnym. Do prac takich należą: Przepisy dyscyplinarne dla funkcjonariuszy państwowych (ustawa z 17 lutego 1922 r.) w cenie 2 zł 50 gr, przepisy emerytalne dla funkcjonariuszy państwowych w cenie 3 zł 50 gr. Przepisy te można nabywać w Ministerstwie Poczty i Telegrafów (Biuro Informacyjne pokój Nr. 45), w większych urzędach pocztowych (oznaczonych Nr. 1), oraz zamawiać w każdym urzędzie pocztowym, w którym to wypadku przesyłane będą jako przesyłki urzędowe, wolne od opłaty pocztowej.

— **I-SZA WYSTAWA FOTOGRAFJI MODERNISTYCZNEJ W KRAKOWIE.** W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 12-tej w południe zostanie otwarta w salach Miejskiego Muzeum Przemysłowego w Krakowie I-sza Wystawa fotografii modernistycznej, w której udział biorą przedstawiciele Ameryki, Anglii, Francji, Algieru, Austrii, Japonii, Niemiec, Rosji. Polskę reprezentuje grupa awangardy w osobach: J. Szewca, J. M. Brzeski, Z. Brzeski, J. A. Neuman, K. Podsiadecki i in. W dniu otwarcia wystawy odbędzie się w Kinie Muzeum o godz. 12-tej w południe poranek filmowy, na program którego złożą się słowo wstępne, oraz wyświetlanie filmów: 1) film z przed 20 lat, 2) film awangardowy, 3) film nowoczesny, 4) film satyryczny. Wystawa ta da możliwość szerszej publiczności zaznajomienia się z najnowszymi prądami w dziedzinie fotografii.

# Obchód imienin marsz. Piłsudskiego w Krakowie

Wczorajsze uroczystości ku czci marszałka Józefa Piłsudskiego z okazji jego imienin rozpoczęły bieg sztafetowy z Domu Żołnierza Polskiego do Oleandrów, odbyły w godzinach porannych. Między godz. 8.30 a 9.30 rano przybyły do Oleandrów drużyny Marszu gwiazdzistego Związku strzeleckiego. Na mecie oczekiwali przybycia drużyn prezes dr. Kaplicki, komendant Strzelca mjr Naimski i przedstawiciel miasta radca mł. Strójek.

Przedpołudniem odbyły się w świątyniach wszystkich wyznań uroczyste nabożeństwa w obecności przedstawicieli władz rządowych, wojskowych i miejskich.

O godz. 9-tej rano odbyło się w wypełnionej po brzegi synagodze postępowej przy ul. Podbrzezie uroczyste nabożeństwo dla młodzieży szkolnej, odprawione przez nadkantara Schechtera z towarzyszeniem chóru. Po nabożeństwie wygłosił kazanie rabin dr. Schmelkes, poczem młodzież odśpiewała „Boże coś Polskę” i „Hatikwę”. W nabożeństwie wzięli udział z ramienia władz naczelnik wydziału bezpieczeństwa p. Walicki, radca Nowicki, reprezentanci magistratu, Izby skarbowej, dyrekcji poczty, oraz członkowie Zarządu i Rady gminy żydowskiej z prez. dr. R. Landauem i dr. Fischlowitzem na czele.

O godz. 10-tej przedpołudniem nad-rabin Kornitzer w asystencji asesorów rabinatu odprawił uroczyste nabożeństwo w starej synagodze, w którym wzięli udział radca Lodyński imieniem województwa, prezydent Izby handlowej Epstein, członkowie Rady i Zarządu gminy żydowskiej, oraz liczne rzesze publiczności.

W hólcy Schornsteina w Podgórzu odbyło się staraniem tamtejszej gminy żydowskiej uroczyste nabożeństwo, odprawione przez rabina podgórskiego p. Ojzasa Feiwla-Frankla.

Podczas nabożeństwa w kościele Marjackim ustawiły się w Ryнку głównymi oddziały garnizonu krakowskiego i przysposobienia wojskowego, które zajęły niemal cały Rynek.

Po nabożeństwie w kościele Marjackim udali się reprezentanci władz pod Barbakan, gdzie naprzeciw płyty Nieznanego Żołnierza wzniesiono

— **„HANDEL”.** Pod tym tytułem wygłosi dziś w piątek o godz. 6.15 wieczorem w sali Muzeum Przemysłowego w Krakowie (ul. Smoleńska 9) wybitny znawca tej dziedziny p. dr. Rudolf Beres, dyrektor Izby Przemysłowo Handlowej wykład, który będzie 21-szym z cyklu wykładów o charakterze merytorycznym, zorganizowanego przez Związek Przemysłowców w Krakowie. Wstęp wolny, goście mile widziani.

— **UJEDNOSTAJNIENIE TYPÓW SAMOCHODÓW KAS CHORYCH.** Ostatnio przeprowadzone zostały badania i prace mające na celu ujednostajnienie typu samochodów, używanych przez Kasy Chorych w Polsce, prace te dotyczyły ujednostajnienia typów samochodów sanitarnych, półsanitarnych, oraz ambulansów. Dotychczas, jak wykazały badania, w Kasach Chorych na terenie całej Polski używanych jest 136 typów samochodów sanitarnych i półsanitarnych. Uregulowanie stosunków w tym zakresie przez miarodajne czynniki nastąpi już w najbliższym czasie.

— **ARESztOWANY POD ZARZUTEM AGITACJI KOMUNISTYCZNEJ.** Wczoraj w godzinach popołudniowych przytrzymany został pod zarzutem kolportażu ulotek antypaństwowych komunistycznych świec Józef, 28-letni student Państwowego Pedagogjum.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** We środę około północy na ul. Zyblikiewicza przed gmachem PKO. Małgorzata Anna (lat 21) robotnica bez zajęcia i miejsca zamieszkania, usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej ilości esencji octowej. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło desperatkę do szpitala św. Łazarza w stanie groźnym. Powód usiłowanego samobójstwa narazie nieznan.

— **WYPADŁ Z TRAMWAJU.** Wczoraj około godz. 17.30 wypadł wskutek nieostrożności na ul. Zwierzynieckiej z jadącego tramwaju na jezdnię Cioch Jan (lat 16) uczeń szewski, zamieszkały przy ul. Królowej Jadwigi 26, który doznał lekkich obrażeń na ciele.

— **ROWERZYSTA NAJECHANY PRZEZ TAK SÓWKĘ.** Szofer prowadzący taksówkę Nr 42 ulicą Grodzką, najechał na Szczepaniaka Józefa (lat 17) zam. przy ul. Skarbowej, który jechał na rowerze. Szczepaniak doznał lekkich obrażeń cieleśnych. Pogotowie ratunkowe po opatrzeniu pozostawiło go opiece domowej.

podwyższenie dla wojewody dra Kwaśniewskiego i dowódcy OK. gen. Luczyńskiego, odbierających defiladę. Dookoła zajęli miejsca przedstawiciele wszystkich władz i urzędów z prezydentem na sen. Rollem na czele. Oddziały wojskowe nadciągnęły od strony ul. Sławkowskiej. Defiladę prowadził pułk. Batory, dowódca 5-tej grupy artylerii, Otwierała defiladę orkiestra 20 pp, oraz cały 20 pp. pod dowództwem ppłk. szt. gen. Goebela. W dalszym ciągu przemarszerowały oddziały saperów, sanitarne, pontonowe z łodziami, artylerja konna i ciężka, oddziały konnicy, a dalej oddział konny i pieszy policji państwowej, członkowie Związku Legionistów i Stowarzyszenia rezerwistów, oraz długie szeregi przysposobienia wojskowego młodzieży, skautów, skautek, Strzelców. Defiladę, która trwała przeszło pół godziny, zamykał oddział kolejowego przysposobienia wojskowego.

W ciągu przedpołudnia odbyły się we wszystkich szkołach poranki i obchody z okolicznościami przemówieniami. W sali Domu Żołnierza Polskiego odbyła się o godz. 12 w pół. akademja dla hufców P. W. i W. F. staraniem „Legjonu Młodych” z przemówieniami i częścią muzycznowokalną. W południe o godz. 1-szej Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej i Akad. Związek Strzelecki urządziły uroczystą Akademię w sali Starego Teatru, na program której złożyły się: zagajenie rektora Załęskiego, przemówienie prof. Roupperta, oraz przemówienia przedstawicieli wspomnianych związków pp. Siwiłły, Lubńskiego i Gałasia.

W godzinach popołudniowych odbyły się w różnych punktach miasta koncerty orkiestr wojskowych, szkolnych i cywilnych, oraz przedstawienie dla dzieci w „Bagateli” i zabawa w Starym Teatrze.

Uroczystości zakończyło galowe przedstawienie „Cyda” w teatrze im. Słowackiego, poprzedzone przemówieniem prez. Rollego i odegraniem hymnu państwowego. W przedstawieniu wzięli udział wszyscy reprezentanci władz miejscowych.

## DYWANY, CERATY, LINOLEUM A. NUSSBAUM, DIETLA 45.

—o—  
Ubezpieczenia z korzyściami dla ŻPN przyjmują i udziela wszelkich wyjaśnień p. Joachim Neiger w Towarzystwie Ubezpieczeń „Feniks” przy ul. Gertrudy 8, telefon 10273 i 13318. 458x

## Z KRONIKI ŻALOBNEJ

Blp Fryderyka Rakowetowa, żona kupca, zmarła wczoraj w Krakowie, przeżywszy lat 53. Zmarła dla zalet charakteru i serca cieszyła się ogólnym poważaniem. Osieroconej rodzinie towarzyszy powszechne współczucie.

—o—  
— **ZAMIAST WIENCA** na grób blp. Niny Kornogłowej złożył na Zakład Wych. Sierót Żyd. Dietla 1. 64 Drowie Joachimowie Spirowie Zł. 20, Maksymilianowie Rübnerowie Zł. 25, Eleonora Rosenthalowa Zł. 15. 609x

— **ZAMIAST WIENCA** na grób blp. Niny Kornogłowej złożyła inż. Hochstimowa Zł 15 na Dom Starców. 589x

— **CELEM TRWAŁEGO UCZCZENIA** blp. Dra Marjana Landaua składają w dalszym ciągu na rzecz Zakładu Wych. Sierót Żyd. (Dietla 64) Dr. Ludwikowie Rattlerowie Zł. 25 Elfrida Trammerowa Zł. 25, Dr. Dawid i Mała Süskindowie Zł. 25. 610x

## KOMUNIKATY

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** Z powodu ukończenia akcji zbiorkowej na rzecz Keren Lita, wszystkie Pannie z org. „Wizo”, które otrzymały arkusze zbórki we proszone są o wroczenie zebranych kwot wraz z arkuszami zbiorkowymi inkasentowi Ezry, który w dniach najbliższych zgłosi się po odbiór pieniędzy.

— **„AWODAH”** (Zielona 23) Dzś. o godz. 8.30 wieczór zebranie „Koła Anglistów” w celu reorganizacji tegoż z referatem kol. Pressera.

— **ZWIĄZEK ZAWODOWY AGENTÓW I WOJAZERÓW W KRAKOWIE** (Wielopole 12) (Wydział pośrednictwa posad) rozpoczyna z dniem dzisiejszym rekrutację wszystkich bezrobotnych członków i wzywa ich do zgłoszenia się we własnym interesie w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 3 popoł. w biurze

zwiazku z kierownika wydziału pośrednictwa pracy. Równocześnie zwazek podaje do wiadomości swoim członkom, że są do obsadzenia zastępstwa kilku firm zagranicznych. Wiadomości w tej sprawie w powyższym dniu i godzinie u kierownika wydziału.

— **STRANIEM KUCHNI DLA BEZROBOTNYCH** przy Związku robotników niefachowych odbędzie się jutro w sobotę o 8-mej wiez. w lokalu przy ul. Podbrzezie 1. 4, II p. of. Wieczór pieśni ludowej z udziałem znanego piosenkarza pana Maksa Lewa. W programie szereg pieśni dotychczas nieznanych.

— **CZYTELNIA IM. Dra M. ROSENFELDA.** Dzisiaj, w piątek, o godz. 8 wieczór w lokalu Podbrzezie 4, II. p. of. odczyt Dra M. Sobla nt.: „Proletariackie dziecko sieroce”. Wstęp wolny.

— **SEKCJA MŁODZIEŻY PRZY ZJED. KOB. ŻYD.** (Młode Wzro). Dzisiaj, punkt. o godz. 8,15 zebranie członkiń, połączone z pogadanką.

— **ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOSN. KRAJOZNAW-SIWA** urzędze w dniach 26—30 marca wycieczka do Warszawy. Koszta dla członków 55 zł., dla gości 60 zł. Zgłoszenia do dnia 23 bm. codziennie od 19 do 20 w lokalu Koła Lubicz 3, Tel. 11697.

— **WIFLICZKA!** Stowarzyszenie Młodzieży Żydowskiej im. Ad. Hirscha. Dzisiaj, w piątek godz. 8,45 wiecz. punkt. posiedzenie Wydziału. Na porządku dziennym plan komisji reorganizacyjnej. Jutro, w sobotę, o godz. 4 pop. referat tow. Melzera n. t. „Stosunek młodzieży Poalej Sion (prawic.) do organizacji stam. sionistycznej”.



### GIĘŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 19. 3. 1931 Akcje w zaniechaniu. Dolar utrzymany.

Papiery procentowe: 4-proc. Poż. inwestycyjna 92.50.

Papiery nieoficjalne: Jaworzno 14.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem minimalnej chęci do zawierania transakcji. Tendencja bez szczególnych zmian. W większych ilościach robiono 4-proc. Pożyczką inwestycyjną oraz poszukiwano Zieleniewskiego po nieco słabszych kursach.

Na poglądzie sytuacja podobna. Robiono na Jaworznie po nieco silniejszym kursie.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych międzybankowy tendencja w dalszym ciągu utrzymana. Zaofiarowanie pokrywa w zupełności zapotrzebowanie. Usposobienie spokojne. W Krakowie dolar gotówkowy 8,91 i pół do 8,93 i pół, czek bankowo 8,91—8,93.

### GIĘŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 19. 3. PAT. Akcje. Bank Polski 133.50, Starachowice 12. 11.87, 12, Pożyczki: 4-proc. inwestycyjna 94.50, 5-proc. konwersyjna 49.25, 5-proc. kolejowa 46. 6-proc. dolarowa 76.50, 75. 7-proc. stabilizacyjna 84, 10-proc. kolejowa 104, Lisy. Zast. BGK, 8-proc. 94, 7-proc. 83.25.

Waluty: Dolar 8,92 i jedna czw., 8,93 i jedna czw., 8,90 i jedna czw. Dewizy: Belgia 124.02, Londyn 43.26, Nowy Jork 8.897, Nowy Jork telegr. 8.908, Paryż 34.84, Szwajcaria 171.28, Wiedeń 125.11, Włochy 46.65, Berlin 212.58.

### GIĘŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 19. 3. 1931. Zwykła 21.20 cena orientacyjna, pszenica cena trans. 25.50, orientac. 24 i trzy czw. do 25 i jedna czw., owies 20 i jedna czw. do 21 i jedna czw., mąka żytnia 30 i trzy czw. do 31 i trzy czw., pszenka 38 i pół do 41 i pół. Tendencja niejednorodna, usposobienie spokojne.

### GIĘŁDA WIENIEŃSKA

Wiedeń, 19. 3. PAT. Walnty i dewizy: Berlin 169.25—169.75. Budapeszt 123.81—124.11. Bukareszt 4.22—4.24. Nowy Jork 709.85—712.35. Paryż 27.76 i pół do 27.86 i pół. Warszawa 79.51—79.79. Zurych 136.56—137.06. Amerykańskie 709.25—713.25. Niemieckie 169—169.60. Francuskie 27.70—27.86. Szwajcarskie 136.21—137.01. Czeskie 21 i jedna czw. do 21.12 i jedna czw. Węgierskie 123.90—124.30.

### GIĘŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 19. 3. PAT. Paryż 20.33 i trzy czw., Londyn 25.25 i pięć ósmych. Nowy Jork 5.19.71 i jedna czw. Berlin 123.87. Wiedeń 73.07. Warszawa 58.22 i pół. Budapeszt 90.51 i pół.

### DZIECI ULICY

Policja w Król Hucie zlikwidowała szajkę młodocianych włamywaczy i złodzieji sklepowych w wieku od 14 do 16 lat, którzy pod wodzą 14-letniej dziewczynki, stanowili prawdziwy ostrach dla kupców Królewskiej Huty. Bez solidarności, wynikły na podłożu rewizjonistycznej zwrócić 14-letniego herszta w sukience, zgubił dobrze rozwijającą się „ferajnę”.

# Wielkie deficyty państw

## W St. Zjednoczonych

Waszyngton, 19. 3. PAT. Eksperci finansowi w rządzie dopuszczają możliwość, że deficyt z końcem roku budżetowego tj. 30 czerwca, może osiągnąć 800 milionów dolarów.

## W Niemczech

Berlin, 19. 3. PAT. Prasa berlińska omawiając sytuację finansową Rzeszy, oblicza, że budżet na rok 1930/31 zamknięty został deficytem

w wysokości jednego miliarda marek. Na sumę tę składa się zmniejszenie wpływów o 700 milionów marek w porównaniu z wpływami przewidzianymi i przekroczenie o 300 milionów pozycji preliminowanej na wydatki związane z bezrobociem.

## We Włoszech

Rzym, 19. 3. PAT. Zamknięcie rachunkowe finansów państwa za rok 1930 wykazuje deficyt w wysokości 1 miliarda 12 milj. lirów.

# Groźny bunt więźniów

## Więzienie ostrzelane z karabinów maszynowych

Nowy Jork, 19. 3. W więzieniu Stateville, w stanie Illinois wybuchł bunt więźniów. Zbuntowani więźniowie, w liczbie około 1800 osób zniszczyli warsztaty, magazyny z żywnością i urządzenie wodociągowe, zaatakowali dozorców i usiłowali wydostać się na wolność. Podczas zamieszki podłożony został ogień pod budynki, w których mieściły się warsztaty. Akcja ratunkowa została przez zbuntowanych uniemożliwiona tak, że 6 wielkich zabudowań spłonęło doszczętnie. Zawzwano silne oddziały milicji, które otoczyły całe więzienie i poczęły je ostrzeliwać z karabinów maszynowych. W ten sposób zmuszono więźniów do odwrotu. W trakcie strzelaniny 3 dozorców i 8 więźniów zostało ciężko rannych. Spokój został przywrócony.

Straty materialne wynoszą ponad 300 tysięcy dolarów.

Joliet, 19. 3. PAT. W uzupełnieniu wiadomości o zaburzeniach w więzieniu, agencja Reuters donosi: Bunt rozpoczął się w pracowni gdzie pracuje 1800 więźniów, zatrudnionych przy wyplataniu krzesielek. W pewnym momencie widocznie na podstawie uprzedniego porozumienia, więźniowie rzucili się na swoich strażników. Prawie wszyscy więźniowie, znajdujący się w więzieniu przyłączyli się do buntu i podpalili pracownię oraz salę jadalną. Należy zauważyć, że tydzień temu w więzieniu tym również wybuchły zamieszki, które zostały stłumione. Wiadomości więzienne były przygotowane na wszelkie ewentualności i nowy wybuch został wkrótce zlikwidowany. Trzech więźniów odniosło ciężkie rany. W więzieniu znajdują się obecnie cztery kompanie gwardji narodowej.

## Dziewiąty dzień ciągnięcia loterii klasowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 3. (Sin) Dzisiaj w dziewiątym dniu ciągnięcia loterii padły następujące wygrane: 15.000 zł. wygrał Nr. 13644, — 10.000 zł. Nr. 179602. — 5.000 zł. Nr. 183006, — 3.000 zł. Nr. 5677, 95469, 194603, 18136, 134635, 163891

## Komornicy pod zarzutem malfwersacji

Lublin, 19. 3. PAT. Wczoraj prokurator przy lubelskim sądzie okręgowym polecił aresztować komornika sądowego Modzelewskiego. Jest to już trzeci z kolei w ciągu tygodnia fakt aresztowania komornika pod zarzutem malfwersacji pieniężnych. W związku z powyższym, liczba czynnych w Lublinie komorników spadła z 6-ciu do trzech.

## Nieudały napad

Grodno, 19. 3. PAT. Na wracającego w noc do domu właściciela biura pisania podać, Lejbę Załuckiego, napadli nożowcy. Załucki pragnąc przestraszyć napastników, wystrzelił z rewolweru w górę, gdy zaś to nie poskutkowało, wystrzelił drugi raz, raniąc w nogę jednego z napastników, których następnie policja aresztowała.

## Z pobytu prez. Weizmanna w Palestynie

Jerozolima, 19. 3. ŻAT. Prez. Weizmann w towarzystwie kilku osób zwlędził różne koło nje i zabawił cały dzień w Emek. Jutro przybywa do Jerozolimy.

## Niepoczytalne metody walki

Kair, 19. 3. ŻAT. Przybył tu przywódca rewizjonistów dr. Wolfgang von Weisl, który wygłosił szereg odczytów. Dr. Weisl oświadczył, iż wyjaśni rolę, jaką odgrywa Weizmann w charakterze pomocnika imperializmu angielskiego (!? Red) na Wschodzie. Zamierza on — powiada Weisl — zdemaskować takie mtrygi (! — Red.) które zaaranżowała Wielka Brytania na Wschodzie a które popiera Weizmann. Rewizjonisci w Egipcie podczas pobytu Weizmanna w kraju ogłosili oświadczenie, w którym nazywają Weizmanna agentem brytyj-

skim (!! — Red.) Wśród Żydów egipskich panuje zaniepokojenie z powodu konsekwencji tego rodzaju propagandy w krajach arabskich.

Jerozolima, 19. 3. ŻAT. Grupa, która mianuje siebie młodzieżą narodową, wydała odezwę skierowaną przeciwko drowi Weizmannowi jako towarzyszowi Ramsaya MacDonalda, że ośmielił się przybyć do Palestyny w chwili, gdy Żabotyńskiemu nie wolno przybyć do kraju. Weizmann — głosi dalej odezwa — przybył do Palestyny celem zaprzędania (!! — Red) ideał sjońskich Arabom podobnie jak to uczynił (! — Red) w stosunku do Wielkiej Brytanji.

## Centrala rewizjonistów nie wie

Londyn, 19. 3. ŻAT. Na zapytanie ŻATnej centralny komitet związku rewizjonistów w Londynie donosi, że centrala rewizjonistów nie wie o akcji propagandowej przeciwko Weizmannowi, jaką kierować ma dr. Weisl w Egipcie.

## Rozruchy w Transjordanii

Londyn, 19. 3. ŻAT. Prasa angielska notuje pogłoski jakoby w Transjordanii wybuchły poważne rozruchy. „Morning Post” donosi, że urzędowo nie otrzymano jeszcze wiadomości potwierdzającej.

## Oryginalny strejk

Tokio, 19. 3. PAT. Debaty izby niższej zostały przerwane w związku ze strajkiem stenografów parlamentarnych. Strajk ten wybuchł w związku z wczorajszymi zajściami, w czasie których członkowie opozycji napadli na stenografów i pobili jednego z nich do tego stopnia, że musiano go przewieźć do szpitala. Jak twierdzi opozycja, stenografowie dopuszczali się fałszowania stenogramów posiedzeń.

Tokio, 19. 3. PAT. Wobec osiągniętego porozumienia, stenografowie parlamentarni izby niższej postanowili wrócić do pracy.

**MACE DLA BIEDNYCH.** Firma Józef Lax i Syn rozda, podobnie jak i w latach ubiegłych, większą ilość mac między ubogich. W tym celu należy się zgłosić z kartą meldunkową w nowej bóżnicy Remu (ul Szeroka 40) w niedzielę, 22 bm. w godzinach 10—1 przedpoł. i 3.30—5.30 popoł. w poniedziałek, 23 i bm. i we wtorek, 24 bm. tylko między 3.50—5.30 popołudniu. Czyni firmy Lax zasługuje na najgłośniejszą pochwałę i — naśladowanie!

# Spotkanie z Chaplinem...

O pobycie Chaplina we Wiedniu już donosiliśmy. Poniżej zamieszczamy w tej samej materii — wrażenia naszego korespondenta. Red.

Cóż to za miła niespodzianka była dla Wiednia, gdy dowiedziano się że ten niezwykły ulubieniec całego świata zupełnie „zapomniany” ma zawitać. Żaden potentat świata z pewnością nie cieszył się tak serdecznym przyjęciem tysięcy tłumów, jak ten „ongiś” nieznany syn londyńskiego ghetta a dziś władca serc setek milionów ludzi całej prawie kuli ziemskiej.

W czym leży geniusz tego komika i dlaczego wszystkim serca tak Igną do niego? Może dlatego że w jego niezrównanej kreacji widzimy własne bole, tęsknoty i cierpienia. Może dlatego, że ostatecznie zostaje nam jeno rezygnacja z naszych pragnień jak to zawsze nam Charlie okazuje? A może dlatego, że nam w genialno-filozoficzny sposób odtwarza tragikę pragnień naszych i naszą niemoc osiągnięcia ich celów. I uśmiech ironiczny filozofa wobec przypadków, które nami rządzą a wobec których „esteśmy” bezradni. W kreacji tego najslawniejszego dziś tragicomika widzimy siebie, nas biednych, od najmniejszych przypadków zawistnych i często do rezygnacji zdolnych i do rezygnacji zmuszonych ludzi. W typie Charliego widzimy, w kreacji nie doścignętej przez żadnego artystę, nasze własne serce, nasze pragnienia i nasze „mnie i ty”. I dlatego też „boski Charlie” jest tak uwielbiany. Stał się piewą dziesiątek milionów ludzi i ich ulubieńcem...

Tysiące osób witały go na dworcu. Nieszony na barkach... policjantów — z obawy przed entuzjazmem tłumów — odbył triumfalny wjazd do Wiednia. O godzinie pierwszej przyjechał, a stosownie do jego życzenia już pół godziny później pragnął się spotkać w hotelu Imperial z przedstawicielami prasy. Na żadnym przyjęciu nie widziałem tylu osób. Fascynujące nazwisko wystarczyło, by każdy z dziennikarzy pospieszył powitać Charliego. Na ulicy również tłumy, z zazdrością na każdego spoglądające, kto się mógł dostać do strzeżonego przez policję hotelu. Każdy z niezwykłym napięciem oczekuje człowieka, którego sława wprost legendarna się stała.

Aż wreszcie zjawia się w asystencji swoich sekretarzy Oklaski i okrzyki wokoło. Tuż przedemną stoi mały „człowieczek” ulubieniec świata. Niskiego wzrostu i skromnym ubraniu, chudawy i bez żadnej pozy. Twarz młoda, ustawicznie uśmiechnięta, ale włosy już prawie całkiem siwe.

To więc jest ten człowiek, któremu zawdzie-

czamy tyle chwil śmiechu, tyle chwil zapomnienia...

Następują chwile przewitania. Poznać, że są szczerze. Gdyż, doprawdy, już od wielu lat jest Charlie we Wiedniu obywatelem, chociaż tu nigdy jeszcze nie gościł.

Ale nade wszystko chciałoby się słyszeć słowa z ust Charliego, chciałoby się tak serdecznie z nim rozmówić do syta. Ostrożny Charlie nie udziela jednak wywiadów. Można za pośrednictwem sekretarza zwrócić się do niego z pytaniem, a odpowiedzi następują także za pośrednictwem sekretarza. Stanowczych odpowiedzi unikają: „Może...” Tem słowem przypadku najczęściej opernie. Przyjechał do Wiednia, nie wiedząc na godzinę przedtem, czy Berlin już opuści. Opowiada, że wszystko u niego jest wynikiem chwilowej decyzji. Jego życie nie jest ułożone według jakiegoś planu. Przypadek rządzi typem, jaki na ekranie stworzył, przypadek rządzi życiem, a jego chwilowa decyzja zawisła jest od przypadku...

Z zasady nie jest przeciwnikiem mówiących filarów — powiada. Ale jego typ pozostanie na zawsze niemym. Mój niemy typ przemawia do każdego i każdy go zrozumie. Mówiąc zaś, przemawiałbym tylko do publiczności mówiącej po angielsku. A tak Chińczyk czy Afrykańczyk mnie zrozumie, jak Amerykanin”.

Ktoś go pyta, ile podróż europejska kosztować go będzie. „Okolo sto tysięcy dolarów, odpowiada z uśmiechem Sekretarz dodaje: Pięćdziesiąt tysięcy dolarów otrzyma jednak Charlie z powrotem za książkę, którą napisze o swej obecnej podróży.

W Whitechapel, w londyńskim ghetcie z pewnością mały Charlie o tych cyfrach nie śnił. Jak nie śnił o swym pałacu w Hollywood i o tem, że będzie kiedyś we Wiedniu mieszkał w książkowych apartamentach zamieszkałych ongiś przez ukoronowanych władców podczas ich wiedeńskiego pobytu. Ale czym ci władcy w półównaniu z Chaplinem?

A może Charlie o tych przypadkach w życiu myśli w wspaniałych salonach hotelu, gdyż jego dobrotliwe, niebieskie oczy nabrały niezwykłego blasku, gdy później, w towarzystwie tylko kilku osób wspominał o swej pięknej żydowskiej matce i o ojcu, który w „żargonie” śpiewał w teatrykach angielskiego ghetta. Gdy się mu przysłuchuje, poznać, że ten „mały człowieczek” nie tylko jest największym tragicomikiem obecnych czasów, ale głębokim filozofem, który stara się dojść i zrozumieć ból i cierpienia człowieka. I dlatego ludzkość go kocha...

Dr. Józef Finkelstein

Wiedeń, 17 marca.

## Zakończenie sesji parlamentu

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 3. Dobiegamy końca budżetowej sesji parlamentarnej. W piątek odbędzie się posiedzenie Sejmu, na którym rozpatrywane będą przedłożenia o zamknięciach rachunkowych i kredytach dodatkowych za ostatnie lata oraz wnioski nagły opozycji w sprawie bicia dzieci w związku z wysyłaniem pocztówek i-

mieninowych na Madagę. Ostatnie posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek rano, przyczem rozpatrzone będą poprawki Senatu do budżetu. W sobotę popołudniu odbędzie się ostatnie posiedzenie Senatu, a wieczorem nastąpi zamknięcie sesji.

## Zasadnicza reorganizacja Kas Chorych

50 zamiast 243

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 3. Jak słyhać, plan reorganizacji Kas Chorych został już ostatecznie opracowany i uzgodniony. Według tego planu wiele mniejszych Kas zostanie połączonych i w ten sposób zamiast dotychczasowych 243 Kas Chorych utworzonych będzie na terenie całej Polski 50 Kas dużych. Prace reorganizacyjne są w toku. Niektóre Kasy, które mają być połączone posiadają już wspólnego komisarza. Reorganizacja

Kas Chorych na terenie całego państwa prowadzi się etapami. Rozpocznie się ona w całej pełni w lipcu, a będzie całkowicie ukończona we wrześniu. Czynniki miarodajne kładą nacisk na możliwie szybkie przeprowadzenie reorganizacji, zamierzając jak najrychlej przeprowadzić wybory do Kas i restytuować w nich sam rząd.

## Wyniki biegu narciarskiego

Zakopane 19. 3. PAT. W dniu 19 marca odbył się tu organizowany przez SNPTT narciarski bieg zjazdowy na Hali Gąsienicowej. Trasa podzielona była na dwa odcinki, a to: pierwszy z Kasprowego z metą przy schronisku Polskiego Tow. Tatr., drugi z pod Małego Kościelca również z metą przy schronisku. Obie trasy były utrudnione bramkami, przez które zawodnicy musieli przejeżdżać. Pogoda dopisała wspaniale. Warunki terenowe znakomite. Uzyskano następujące wyniki: 1) Marusarz Stanisław (SNPTT) czas: na 1-szym odcinku 3 min. 43 sek., na drugim 1 min i półtorej sek., razem 4 min. 43 i pół sek., 2) Marusarz Andrzej (SNPTT) czasy: 3'59 — 1'1 i pół, razem 5 min. i pół sek., 3) Czech Bronisław (SNPTT) czasy 3'59 — 1'2, razem 5'1, 4) Marusarz Jan (SNPTT) czasy: 15 i pół — 18, razem 5'23 i pół, 5) Szuleja (SNPTT) czasy 3'59 — 1'33 razem 5'32. Startowało 25 zawodników ukończyło bieg 23. Charakterystyczne jest, że najlepsze czasy uzyskali równocześnie najlepsi skoczki.

## Włamanie do sądu

Poznań 19. 3. PAT. „Kurjer Poznański” donosi: W nocy z srody na czwartek nieznani włamywacze zakradli się do gmachu sądu grodzkiego w Chodzieży. Włamywacze wtargnęli do działu hipotecznego oraz do innych biur i kancelaryj, gdzie porozbijali biurka. Rozbito również znajdującą się w jednym z lokali szafę z dowodami rzeczowymi.

## Zdziczenie antysemityczne

Berlin 19. 3. PAT. Z Królewca donoszą o krwawym akcie zemsty politycznej, dokonanym przez dwóch młodocianych gimnazystów, członków organizacji hitlerowskiej na 17-letnim pomocniku handlowym Żydzie. W czasie bójki jeden z hitlerowców zadał nieszczęśliwej ofierze pchnięcie pilnikiem w serce. Ofiarę napadu odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala. Sprawców aresztowano.

## Straszna katastrofa lotnicza

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Rzym 19. 3. (KI) Koło Pizy wpadł do morza samolot, w którym jechali pułk. Maddalena, kap. Ceconi i por. Damonte, trzej członkowie eskadry gen. Balbo, którzy niedawno odbyli lot do Brazylii. Samolot uległ rozbiciu i utonął. Wszyscy trzej piloci ponieśli śmierć. Byli oni odznaczeni najwyższymi orderami włoskimi, przyczem pułk. Maddalena posiadał jedyny w armji włoskiej najwięcej orderów.

## Ofiary katastrofy Wikinga uratowane!

Nowy Jork 19. 3. (R) Z Nowej Funlandji donoszą, że parowiec „Imogen” dotarł do wyspy Horse Island i zabrał wszystkich rozbitek „Wikinga” na pokład. Wszyscy są wyzerpani a wielu z nich jest ciężko chorych.

## Prośba o ulaskawienie odrzucona

Lahore 19. 3. PAT. Wicekról odrzucił prośbę o ulaskawienie trzech spiskowców, skazanych na śmierć.

## „SLUCHOWISKA BEZ SŁÓW”

Czechosłowackie towarzystwo radiowe „Radiojournal”, zamierza przeprowadzić ciekawy eksperyment, a mianowicie: transmitować słuchowiska, gdzie aktorzy nie będą używać słów tylko określonych efektów dźwiękowych, oznaczających pewne czynności. Rezultaty doświadczeń oczekiwane są z zainteresowaniem przez szersze koła radioamatorów.

# Tow. ubezpieczeń na życie „FENIKS” we Wiedniu

Rozwój Towarzystwa od 1913 r.

| Rok  | Stan ubezpieczeń   | Wpływ premij      | Srodki gwarancyjne |
|------|--------------------|-------------------|--------------------|
| 1913 | K. 224,887.549.—   | K. 9,733.268.07   | K. 60,502.808.81   |
|      | Z. 404,797.587.—   | Z. 17,519.882.52  | Z. 108,905.055.85  |
| 1926 | Z. 1,333,629.617.— | Z. 61,852.157.35  | Z. 186,635.520.55  |
| 1927 | Z. 1,749,299.673.— | Z. 79,614.509.20  | Z. 240,460.609.39  |
| 1928 | Z. 2,234,869.644.— | Z. 106,846.283.09 | Z. 302,639.089.96  |
| 1929 | Z. 2,738,445.900.— | Z. 136,384.104.17 | Z. 372,015.221.79  |

W roku 1930 przybyło nowych ubezpieczeń na Z. 793,880.000.— (wzrost w porównaniu od r. 1929 o Z. 44,500.000.—)  
Stan pozostających w mocy ubezpieczeń z końcem 1930 r. Z. 3.293,000.000.—

Filje w Polsce:

Cieszyn, ul. Niemiecka 1 Bielsko, ul. Kolejowa 2 Kraków, ul. Gertrudy 8 Lwów, ul. Kościuszki 8

Oddział K. K. L. na Zach. Małopolskę Śląsk w Krakowie, ulica Gertrudy L. 8

książka z życia najmłodszego pokolenia pionierskiego w palestynie

**arjela i jubal**

palestyńskie opowiesci romantyczne  
henryka adlera - neszera

okładka wilhelma wachtla

cena: zł. 4.50 - w opr. ptoc. zł. 7.

do nabycia we wszystkich księgarniach lub wprost z wydawnictwa za wpłatą na konto p.k.o. nr: 20.100.

wydawnictwo „nowy-wschód”  
w a r s z a w a

**RÓŻNE**

20.000 DOLARÓW do ulokowania częściowo na l. hipotekę w Krakowie. Wiadomość: Adw. Dr. Vogler, Grodzka 69. 580g

HAFTUJE. monogramy wyprawy ślubne, franki, kapy. Montuje poduszki. Stockowa, Dietłowska 50 II piętro. 428g

10.000—15.000 dolarów oddam na I hipotekę na dom czynszowy w Krakowie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika” pod „Ewentualnie mniejsze kwoty” 434b

WYDAJE. smaczne obiady po cenie znoszonej; u Dietłowska 111. I piętro drzwi 7 307b

BLATTBERG Wolf unie ważnia zgubiona książka czkę Kasy Chorych. 430g

KINOWYM WYDATKIEM ednorazowym większym miesięcznym abonament w bibliotece A. Gumplowicza. Kraków BRACKA 9. FRONT. 435

POKÓJ umeblowany za rezy do wynajęcia dla panów z całym lub częściowym utrzymaniem. ul. Dietłowska 111. I piętro, drzwi 7 306bp

KARKUT Stanisław z Kolbuszowy Dolnej unię ważnia zgubione tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne. 607x

**WOLNE POSADY**

BANK Spółdzielczy poszukuje sali biurowej do korespondencji i buchalterji. Zgłoszenia pisemne wraz z referencjami — przylatuje Adm. „Nowy Dziennik” pod „Bank”

**NAUKA I WYCHOWANIE**

BIURO Pośrednictwa Pracy Stow. Żyd. Słucha U. J. „Ognisko” poleca bezpłatnie kwalifikowanych korepetytorów do wszystkich przedmiotów z zakresu szkół powszechnych i średnich, guwernerów, nauczycieli języków i sali biurowe. — Żydowski Dom Akademicki, ul. Przemyska 3 (telefon 107-64). 602x

**GARNKI KAMIENNE**

wyrobu znanej fabryki naczyń kamiennych Henryka Münzera w Bochni ogniotrwałe higieniczne chroniące przed zachorzeniem ślepiej książki. nie psujące smaku potraw, nadają się lepiej do gotowania smażenia i pieczenia niż wszelkie inne naczynia. Nabyć je można w firmie **SZYMON LIEBLING** skład porcelany, szkła, fajansów, i wyrobów kamionkowych W KRAKOWIE, STAROWIŚLNA 50. tel. 122-67

Ceny na święta o 50 proc. niższe  
GARNKI Htrów 10 12 15 26 35 45  
cena 21 2 2-40 3 5-20 7 5

Poza naczyniami kuchennymi polecam również naczynia dla restauracji, okierrn młodocysty i dla celów chemicznych. Dla udogodnienia P. T. Klientali sprzedawać też będziemy w okresie przedświątecznym na Plesu Nowym.

**TROCHE HUMORU**



Posterunkowy: Adres Pani  
Nieostrożna rowerzystyka: Poste-restante...

AUFGEBOT. Es wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht, dass: 1. der Kaufmann Max Weisreb, wohnhaft in Ludwigshafen am Rhein, Hartmannstrasse 48; 2. die Realitätbesitzerin Sara Goldberg, wohnhaft in Rozwadów, Bezirk Tarnobrzeg, Lemberger Woiwodschaft, Polen, die Ehe mit einander eingehen wollen. Die Bekanntmachung des Aufgebotes hat in der Gemeinde Ludwigshafen am Rhein — und durch Eintricken in das zu Rozwadów erscheinende, verbreitete Zeitungsblatt „Neue Tageszeitung“ zu geschehen. Ludwigshafen am Rhein, am 12 März 1931. Der Standesbeamte I. — KOHL.

**SPRZEDAZ**

uz nadeszly miace amerykańskie „specjalność dla żoładkowo chorych” akoteż mąka macowa po cenach konkurencyjnych do nabycia: Ign. Fränkel, Rzeszów, Mickiewiczza 11.

WÓZEK dziecięcy, mały do sprzedania. Wiadomość: Topolowa 4, — drzwi Nr. 9. 426g

**LOKALE**

POKÓJ, urządzenie biurowe, telefon, elektryka. parter front, wolny. — Zgłoszenia pod „Pewność” do Biura Stattera. Kraków, Rynek 8. 605er

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00 w Krakowie z odnośn. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60 Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80 Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00

OGŁOSZENIA: Podstawę obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłana ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów, CENY w złotych: 1. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.